Nr. 345 (z dod. por.). Dnia 14 grudnia. Piątek. Dnia 2 (14) grudnia 1894 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

Nadesłane.

— Jutro zakończony zostanie ośmiodniowy odpust Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w następujących kościołach:

w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), jak corocznie, konkluduje 40-godzinne nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami. Solenne nieszpory odprawić ma JE. ks. biskup Kazimierz Ruszkiewicz, podczas których kazanie wygłosi ksiądz Skarzyński;

w kościele św. Antoniego (poreformackim) zakończenie odpustu odprawiane będą z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami na sumie i nieszporach. Suma wyjdzie o godzinie 11-ej przed południem, nieszpory zaś o godz. 4-ej po południu.

Podobnież nabożeństwo zakończające ośmiodniową uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny, obchodzona będzie ze zwykłą solennością przy zakończeniu takich nabożeństw wkościele św. Ducha (po-paulińskim).

— Jutro, w kościele św. Jacka (po-dominikańskim), o godzinie 7-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św. z odśpiewaniem litanji i procesją.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 10-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— Jutro, o godz. $7\frac{1}{2}$ zrana, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie solenna wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Istotne prace parlamentu niemieckiego rozpoczęły się we wtorek. Uroczystą inauguracją ich była zwięzła, treściwa, wszelkiej ornamentyki retorycznej pozbawiona mowa kanclerza Hohenlohego, która mimo swej prostoty i skromności stylistycznej urosła przecież w wypadek polityczny pierwszego rzędu, jako otwarte i męskie przyznanie się do zbliżenia ku żywiołom agrarnym, zachowawczym i katolickim. Aczkolwiek książę Hohenlohe zastrzegł się przeciw posądzaniu nowych rządów o „zmianę systemu" i z pewną ostentacją usiłował nawiązać nici duchowego związku z polityką wewnętrzną poprzednika, a nawet przyjął *cum beneficio inventarii* zawarte traktaty handlowe, jako „fakt dokonany", jako „prawne zobowiązanie", to jednak zmiana systemu wyziera zbyt wyraźnie i natarczywie z każdego nieomal frazesu kanclerskiego. Duch i kierunek, w jakim poszły zmiany ministerjalne, tłumaczy się teraz jaśniej, niż samemi nazwiskami nowych ministrów. Nie dziw przeto, że mowę kanclerza Hohenlohego powitały najgorętszemi oklaskami prawica agrarno-zachowawcza i centrum katolickie, kiedy stronnictwa liberalne zasępiły widocznie swoje czoła i ponuro milczały.

Obrady pierwszego czytania budżetu rozpoczął sekretarz skarbu rzeszy hr. Posadowski treściwem przemówieniem, w którem stwierdził pomyślniejsze ukształtowanie się w obecnym roku finansów, a to głównie skutkiem zwiększenia się dochodów z podatku cukrowego i poczty. Rząd liczy na zwiększenie się produkcji cukru z 13-tu na 17 centnarów podwójnych. Od r. 1879-go rosły wydatki zwyczajne skarbu w stosunku o wiele skromniejszym od długów państwa, dlatego niezbędnem jest uregulowanie systemu umarzania długu publicznego; reforma finansowa dłużej na siebie czekać nie pozwala. Państwa związkowe muszą w swoje finanse wprowadzić upragniony czynnik spokoju i stałości. Jeżeli w porę o tem organicznem dziele uporządkowania finansów nie pomyślimy, nadejdzie chwila, kiedy potrzeba będzie wziąć się do niej raptownie i doryweczo; wówczas trudno się będzie obejść bez monopoli państwowych.

Bachem (z centrum katolickiego) powitał sympatycznie mowę kanclerza Hohenlohego, dodał wszakże, iż stronnictwo jego będzie oczekiwało czynów, ilustrujących słowa. Mówca oświadczył się przeciw projektowi podatku tytuniowego i wszystkim nowym obciążeniom podatkowym. Do zbilansowania wydatków i dochodów dążyć należy w drodze oszczędności, zwłaszcza w marynarce. Również oświadczył się mowca przeciw zaostrzeniom kodeksu karnego i przypominał, że kiedy zniesiono ustawę wyjątko-

6)

Z postępem.

(Dokończenie.)

Przekonawszy się o nadzwyczajnym pożytku uśpienia, dr. W. probował działać i bez usypiania. „Ażeby choremu i w dzień ulgę zapewnić, próbowałem działać na jawie, miejscowo. I tym razem miałem przyjemność stwierdzić jak najlepsze działanie. Po krótszem lub dłuższem „mesmeryzowaniu" odnośnej okolicy, lekkiemi pociągami, wraz z zapewnieniem, że bóle ustąpią, chorzy objawiali z zadowoleniem, że rzeczywiście bóle zwolna zmniejszały się i w końcu całkiem znikały."

Ten ostatni punkt jest ważny. Istnieje bowiem dotychczas między lekarzami i publicznością przesąd, oparty również na powadze panującej szkoły nanciejskiej, że hypnotyzm odziedziczył wszystko, co było prawdą w mesmeryzmie, czyli magnetyzmie zwierzęcym. Wprawdzie i sam zakres hypnotyzmu dziwnie się rozszerzył w ostatnich latach, ale zawsze jeszcze utrzymuje się mniemanie, iż „magnetyzować" znaczy „hypnotyzować", czyli usypiać, i że kto nie może być uśpionym, lub kto nie jest usypianym, ten też nie może być leczony magnetyzmem. Ztąd wysilanie się na uśpienie, niekiedy wbrew interesom chorego, a przynajmniej ze znaczną stratą czasu; gdy tymczasem przystępując od razu do mesmeryzowania, czyli magnetyzowania ręką, nie kłopocąc się wcale o to, czy sen przyjdzie lub nie, można było choremu pomódz, bez usypiania i bez specjalnych suggestyj. Żaden magnetyzer nie miał tak wielkiego powodzenia u chorych, jak Mesmer, a Mesmer wcale nie usypiał i wcale nie robił suggestyj. Jest więc zupełnie błędnem przypuszczenie, że trzeba koniecznie usnąć, ażeby doznać ulgi od magnetyzmu.

Wolno lekarzowi objaśniać sobie działanie magnetyzmu „zamaskowaną suggestją na jawie", dopóki się nie przekona, że objaśnienie takie nie wystarcza, ale nie ma prawa ignorować tego środka, ponieważ chorzy na tem cierpią.

Dr. Watraszewski przytacza 11 obserwacyj nad rakowatymi—wszystkie pomyślne*); a nadto 12-tą dotyczącą choroby wenerycznej, którą to obserwację pozwolę sobie tutaj powtórzyć, w popularnem streszczeniu:

Chora dziewczyna 22-letnia, ze świeżym wrzodem. Silne bóle głowy, bezsenność. Lewa połowa ciała nieczuła i prawie bezwładna. Chodząc powłóczy nogę. Lewą ręką nie może się posiłkować.

Po trzech posiedzeniach hypnotycznych, znieczulenie, bezwład i bóle głowy znikają bezpowrotnie. Objawy choroby konstytucyjnej rozwijają się w dalszym ciągu. Formuje się wielki guz specyficzny. Wówczas dr. W. jeszcze raz probuje hypnozy celem złagodzenia tych bólów. W hypnozie mówi: „Bóle ustąpią, guz nie będzie się dalej rozwijał".

Od tej chwili bóle ustają, a po tygodniu guz, wstrzymany w naturalnym rozwoju znika, pozostawiając tylko ślady obrzmienia. „Może przypadkowo"?—dodaje od siebie autor.

Dopiero wówczas zastosowano leczenie specyficzne, posiłkując się jeszcze pociągami i suggestją, celem znieczulenia wstrzykiwań merkurjalnych — również z powodzeniem.

Powtórzywszy tę obserwację, winienem jednak zrobić pewne zastrzeżenie, by nie budzić fałszywych nadziei. Mojem zdaniem, szanowny autor trafił na serję wyjątkowo podatnych i w przyszłości nie zawsze otrzymywać będzie równie dobre rezultaty. Ale chociażby się okazały o połowę gorszemi, to jeszcze stanowiłoby to postęp wobec bezsilności innych środków.

W hypnotyzmie bywają tak cudowne kuracje, jakich żadna metoda, nie na psychiczno-nerwowem działaniu oparta, wykazać nie może. I nie powinno to dziwić, bo tylko psychiczno-nerwowe wpływy, jeżeli mogą równie nagle zabić, jak najgwałtowniejsza trucizna, to mogą też i równie szybko uzdrowić—czego już żadna trucizna nie sprawi. Zarazem jednak działania psychiczno-nerwowe zależą tak dalece od podatności indywidualnej, że uzdrowienie *A* z bardzo ciężkiej choroby niedowodzi wcale możliwości uzdrowienia *B* z bardzo lekkiej. *A* mógł być całkiem bezwładnym wskutek histerycznego paraliżu i wstać na rozkaz hypnotyzera, a tymczasem *B*, który się tylko jąkał, pomimo rozkazu hypnotyzera jąkać się będzie w dalszym ciągu.

Magnetyzm bez hypnotyzmu i bez suggestji, będący łagodnem działaniem zdrowego organizmu na chory, ma też tę wyższość nad „hypnotyzmem", że owe nierówności indywidualne w znacznej części zaciera. Daje on mniej kuracyj efektownych, ale częściej leczy.

Dziś jeszcze *fizyczne* działanie przykładania rąk i pociągów tak zwanych magnetycznych nie jest uznawanem, podobnie jak nie jest jeszcze uznanem działanie telepatyczne, tak zwane jasnowidzenie i objawy medjumiczne. Ci jednak, którzy się bliżej tym faktom przyjrzeli, mogą zapewnić przeciwników, że sprowadzone do właściwych granic przestaną one straszyć i dziwić. Dziura w niebie się nie zrobi, gdy się badacze przekonają, że dwa organizmy mogą działać na siebie, podobnie jak dwa ciała różnej temperatury lub o różnym potencjale elektrycznym; człowiek nie przestanie być człowiekiem od chwili, gdy będzie wykazanem, iż w pewnych warunkach wyjątkowych i anormalnych może odczuć lepiej to, co się w nim lub za nim dzieje; świat się też do góry nogami nie przewróci od chwili, gdy analogiczna własność organizmu ludzkiego zostanie przyjętą i w sferze ruchu.

A gdy raz zostanie przyjętą, ludzie tak się z nią oswoją jak się oswoili z suggestją. Będzie się wówczas mówiło: „To jest *poprostu* zjawisko medjumiczne", podobnie jak się dzisiaj mówi: „to jest *tylko* suggestja"; i znajdzie się wielu takich, którzy na tem objaśnieniu poprzestaną...

A komuby się taka zmiana pojęć wydała niemożliwą, niech sobie przypomni niedawne jeszcze walki o hypnotyzm.

Wszakże nie dalej jak sześć lat temu, zdawało się, wśród huku „armat" i „wiatrówek", że raczej ziemia się rozstąpi, niż nowe prawdy zostaną przyjęte!

Tymczasem nowe prawdy zostały przyjęte, armaty i wiatrówki starego kalibru poszły w kąt, a młoda nauka rozwija się w dalszym ciągu i nawet się nie gniewa, że jej tak długo kazano czekać za drzwiami.

Juljan Ochorowicz.

*) Nadmieniam, iż nie mogło tu być mowy o wyleczeniu. Chodziło tylko o przyniesienie ulgi nieuleczalnym.

wą przeciw socjalistom, katolicy ciągle jeszcze muszą dźwigać ciężar stanu wyjątkowego, o czem świadczy najlepiej odrzucenie przez radę związkową uchwalonego przez parlament prawa o cofnięciu banicji jezuitów.

W długiej, dowcipnej i gryzącej, jak zawsze, mowie krytykował Eugenjusz Richter politykę finansową rządu, stwierdzając, iż parlament miał rację w r. z. oświadczyć się przeciw nowym podatkom. Pomyślny zwrot w budżecie dowodzi, że źródła dochodu zwiększyły się, a wydatki bez szkody dla interesów gospodarczych rzeszy zeszczuplały. Mowca sprzeciwia się pomnożeniu marynarki w celach kolonjalnych, uważając wysyłanie okrętów na odległe morza za rozprzężenie floty niemieckiej w Europie. Kolonje są nieprodukcyjne, oprócz jednego terytorjum Togo; dlatego mowca powtarza wyborne hasło Capriviego: „Im mniej Afryki, tem lepiej”.

Piekącą satyrą była ta część mowy Richtera, którą poświęcił ostatnim zmianom w łonie rządu. Hr. Caprivi był konserwatystą, książę Hohenlohe jest nim także. Przyczyną upadku hr. Capriviego nie był jego stosunek do parlamentu, gdyż posiadał w nim do ostatniej chwili większość. Hr. Caprivi we wtorek był jeszcze w idealnej zgodzie z cesarzem, we czwartek w idealnej zgodzie z kierującymi ministrami rzeszy, a w piątek upadł. Richter wskazuje na oryginalną rolę, jaką odegrał w owej dobie zmiany ministrów szef królewskiego gabinetu cywilnego p. Lucanus. Jego posłannictwa ówczesne przypominają kolportowanie jedwabnego sznurka, który podawany bywa upadającym dygnitarzom w państwie, zaiste nie uchodzącem za wzorowe. Szef gabinetu cywilnego jest podwładnym prezesa ministrów i kanclerza państwa. Mówca radzi kanclerzowi, aby w przyszłości nie pozwolił p. Lucanusowi grać takiej roli. Dziwi on się również ministrom pruskim, że zmiany przyjęli z taką rezygnacją i z takim spokojem, jak oficerowie przyjmują zmianę komendanta pułku. Hr. Caprivi orzekł, że dźwiganie na jednych ramionach dwóch urzędów: kanclerza i pruskiego prezesa ministrów, jest za ciężkie. Księciu Hohenlohemu wydał się kiedyś za ciężkim urząd zastępcy księcia Bismarka w zarządzie spraw zewnętrznych; obecnie, pomimo lat, nie uląkł się podźwignięcia na własnych barkach obu ciężarów.

W równie zjadliwy sposób ocenia Richter prawdopodobny stosunek księcia Hohenlohego do agrarjuszów. Wprawdzie w mowie tronowej ani w programie kanclerskim niema wyraźnie podanej im ręki do zgody, ale *Kreuzzeitung* jest pełną zaufania, a ona wie lepiej, to nawet, czego niema w programie. Agrarjusze patrzą na nowego kanclerza, jak na wschodzącą gwiazdę swojej przyszłej fortuny; mówca ostrzega kanclerza, aby się nie dał złowić syrenim głosom agrarjuszów. Pójdą oni do walki o religję, obyczaj i porządek ale tylko za opłatą; spierają się jeszcze tylko o to, czy *praenumerando* czy *postnumerando*.

Br. Z.

Ceny chleba i bułek.

Wybijanie drzwi... otwartych jest chyba zajęciem niewdzięcznem, a jednak praktykuje się u nas często. Oto choćby w sprawie taksy na chleb.

Za dawnych czasów, kiedy ustawy cechowe przepisywały piekarzom, ile i jakich pieców mieć im wolno, ilu piekarz ma trzymać czeladzi, a ilu uczniów, kiedy zatem wszystkie piekarnie produkowały sposobami do siebie zbliżonemi, a koszty wypieku nie mogły się wiele różnić, w tych dawnych czasach taksy na chleb i bułki były przynajmniej możliwe i względnie potrzebne. Dziś, kiedy ani wielkość piekarni, ani ilość robotników niczem nie są ograniczone, kiedy posiadamy piekarnie drobne, średnie, wielkie i największe, określenie średnich kosztów produkcji, a tem samem i ustanowienie słusznej taksy—graniczy z niemożliwością.

Jak się ta sprawa załatwia gdzieindziej? Urzędowy goniec miasta Paryża z d. 18-go października r. b. ogłosił taksę na drugą połowę tego miesiąca. Przy średniej cenie 26 fr. 66 cts. za kwintal mąki pszennej ustanowił zarząd miasta Paryża cenę 60 cts. za 2 kilos pszennego chleba, licząc $12^1/_4$ fr. kosztów wypieku na kwintal i 130 funtów chleba z kwintala mąki.

Podając tę cenę, organ drobnego rolnictwa francuskiego *Demokracja rolna* twierdzi, że ze względu na tę cenę ziarna, jaką rolnik francuski dostaje, chleb powinien kosztować 15 cts. za funt, t. j. $\frac{1}{2}$ kilos, że z ceny 30 cts. za funt połowę pochłaniają młynarz, piekarz i pośrednicy. „Sens moralny z tej bajeczki” kończy gazeta: „zakładajcie stowarzyszenia wypieku chleba i bułek—piekarnie spółdzielcze.”

Jaki jest u nas stosunek ceny zboża do ceny chleba, ile z tej ostatniej ceny dostaje się faktorom, młynarzom i piekarzom—nie wiemy; byłoby więc bardzo pożądane, aby nas w tej mierze nasi piekarze i młynarze sami objaśnili. W braku cyfr znanych i urzędownie stwierdzonych, wiemy tylko, że mimo spadku cen zboża prawie o 50%, ceny chleba i bułek pozostały prawie bez zmiany, że zatem dziś w tej sferze wydatków domowych duże oszczędności mogłyby być zaprowadzone, i dlatego twierdzimy, że jedynym stanowczym środkiem unormowania ceny chleba i bułek w Warszawie byłoby tak samo, jak w Paryżu, założenie piekarni spółdzielczych. Stowarzyszenia takie są we Francji bardzo rozpowszechnione.

W opisie stowarzyszeń spółdzielczych francuskich za rok 1893-ci (Rocznik stowarzyszeń francuskich z r. 1894) znajdujemy spis 350 stowarzyszeń, zajmujących się wyłącznie wypiekiem chleba (*Boulangerie panification*), a jak skutecznie wpływają na ceny chleba i bułek, dowodzi fakt, przytoczony przez pismo *Ekonomista francuski* z r. 1893-go nr. 13, że w mieście Issaudun w r. 1892-im sam projekt założenia stowarzyszenia piekarnianego przerwał bezrobocie piekarzy, którzy chcieli w ten sposób zmusić municypalność miasteczka do podniesienia taksy na chleb i bułki.

Największe stowarzyszenie spożywcze niemieckie wrocławskie i wszystkie stowarzyszenia spożywcze belgijskie zawdzięczają szybki swój rozwój należytemu zrozumieniu tej kwestji, że zniżenie ceny chleba i bułek jest najważniejszem zadaniem stowarzyszeń spożywczych, że tylko należyte rozwiązanie kwestji „chleba powszedniego” może wciągnąć w sferę działania stowarzyszeń spożywczych „masy”. Cyfry statystyczne, wyjęte ze sprawozdań tych stowarzyszeń, są zbyt przekonywujące, abyśmy nie mieli zająć niemi na chwilę uwagi łaskawych czytelników.

*

Stowarzyszenie spożywcze we Wrocławiu rozpoczęło działalność w listopadzie 1865-go r.

W końcu roku miało 54 członków, z ogólnego przychodu za rok 1865-ty 79 tal. 5 sr. gr. wydało 32 tal. 2 sr. gr. 7 f., z pozostałym kapitałem 47 talarów i 5 fenigów otworzyło d. 5-go stycznia 1866-go r. magazyn w lokalu najętym za 150 tal. rocznie.

Ze sprawozdania jubileuszowego za rok 1890-ty dowiadujemy się, że po 25 latach istnienia stowarzyszenie wrocławskie posiadało 31,727 członków, 8,273,812 marek rocznego obrotu, na którym zarobiło 1,343,686 marek, a po odtrąceniu kosztów własnych w sumie 397,707 marek miało czystego zysku 945,979 marek. Kapitał udziałowy wynosił 1,620,908 marek, kapitał rezerwowy 242,456 marek. Nieruchomości stowarzyszenia (w tem zakłady piekarniane) miały wartość 375,000 marek.

Jedną z przyczyn rozwoju stowarzyszenia wrocławskiego, uważanego dziś za najpierwsze stowarzyszenie spożywcze w Niemczech—było wczesne zajęcie się wypiekiem chleba i bułek i ciągła dbałość o dostarczenie taniego i dobrego pieczywa stowarzyszonym. Już w r. 1871-ym założono własną piekarnię, a w r. 1877-ym zamiast 3 starych pieców zbudowano 12 pieców parowych Wieghorsta, mogących dawać 2,000 kilos (5,000 funtów) chleba na dobę. W r. 1892-im sześć z tych pieców znów powiększono do wydajności 4,000 kilos dziennie, tak, że w r. 1892-im piekarnie stowarzyszenia mogły piec dziennie 36,000 kilos, t. j. 83,000 funt. pieczywa na dobę. Wypiekiem chleba w r. 1890-ym zajmowało się: 1 majster, 1 starszy piekarz, 33 czeladników, 2 palaczy, a 24 konie rozwoziły pieczywo po mieście.

Od owej daty działalność stowarzyszenia jeszcze wzrosła: ze sprawozdania za r. 1892-gi dowiadujemy się, że w ciągu drugiego półrocza 1892-go r. stowarzyszenie sprzedało 1,393,800 kilos mąki i 6,412,072 kilos chleba i bułek, a oszczędność, jaką na tej sprzedaży osiągnęli stowarzyszeni w porównaniu z cenami w mieście zwykłemi, stanowi 855,000 marek. Od r. 1890—1892-go liczba czeladników piekarskich wzrosła z 33 do 67. (*Blätter für Genossenschaftswesen* z r. 1891 nr. 9 i z r. 1893 nr. 12.)

*

Związek zachodzący pomiędzy rozwojem stowarzyszeń spożywczych a piekarnią jeszcze wyraźniej stwierdzają dane statystyczne sprawozdań stowarzyszeń spożywczych belgijskich. Wszystkie one są stosunkowo założone niedawno (po r. 1880), wszystkie zajmują się wypiekiem chleba i bułek a niektóre ten cel mają na czele statutów wypisany. W zyskach ich zarobek na piekarni stanowi 75—96%.

Wybudowana w r. 1887-ym nowa piekarnia stowarzyszenia „*Vooruit*” w Gandawie uważaną jest za zakład wzorowy. Produkcja tygodniowa dochodziła w r. 1890-ym do 32,000 kilos, w r. 1892-im do 70,000 kilos na tydzień (175,000 funtów). W r. 1892-im wypieczono 3,462,416 kilos chleba. Za pierwsze półrocze tegoż roku zysk na piekarni stanowił 140,501 fr., tj. 78·51% wszystkich zysków stowarzyszenia.

Założone w r. 1888-ym w Brukselli stowarzyszenie „*Maison du peuple*” dostarcza chleba dla 9,000 rodzin. W r. 1888-ym wypiekło ono 753,000. W r. 1889-ym 1,258,000, w r. 1890-ym 1,635,000, w r. 1891-ym 1,994,000, a w r. 1892-im r. 4,350,000 kilos chleba. Zysk za 1-sze półrocze 1892-go r. wynosił 68,826 fr., co stanowiło 96·12% ogólnych zysków stowarzyszenia, gdyż „*Maison du peuple*” prawie wyłącznie tylko zajmuje się wypiekiem.

Stowarzyszenie „*Progrès*”, założone w r. 1886-ym w Jolimont, wypiekło w r. 1891-ym 1,728,000 kilos chleba, a w pierwszem półroczu 1892-go r. 1,038,000 kilos. W tem półroczu zysk na wypieku stanowił 39,658 fr., tj. 93·55% zysków ogólnych.

Stowarzyszenia „*Werker*” w Antwerpji, „*La populaire*” w Leodjum, „*Ruche ouvrière*” w Verviers, „*Société de Hayettes*” w Jolimont zajmują się też przeważnie wypiekiem chleba i bułek i niektóre z nich dostarczają swoim członkom po 2500 kilos chleba dziennie.

*

Wszystkie te cyfry dowodzą bardzo przekonywająco, że stowarzyszenia spożywców załatwiają się z kwestją ceny chleba i bułek o wiele łepiej, skuteczniej i prędzej, aniżeli wszystkie taksy urzędowe, i te zupełnie słusznie ustanawianie tych taks w końcu XIX-go w. uważać możemy za wyłamywanie drzwi... otwartych.

Założenie jednego lub kilku stowarzyszeń spółdzielczych wypieku chleba w Warszawie nie jest pozbawionem trudności, sądzimy jednak, że najważniejsze z nich, trudności prawne, z łatwością dziś usunąć się dadzą, a opinję tę gruntujemy na zainteresowaniu się sfer wpływowych kwestją zniżenia ceny bułek, chleba i znanej energji tych sfer we wszystkich sprawach, dotyczących interesów uboższej ludności naszego miasta.

Kończąc tych kilka uwag, uważamy za pożyteczne dodać, że stosunki bezpośrednie między stowarzyszeniami spółdzielczemi piekarń a rolnikami czy to poszczególnymi, czy połączonymi w spółki (syndykaty) pozwalają producentowi rolnemu otrzymać możliwie wysoką cenę za ziarno i że w tej chwili w Paryżu zakładają się „kociołki robotnicze” (*Marmites ouvrières*) stowarzyszenia kuchni tanich z udziałami 5-frankowemi, których dostawcami produktów będą wyłącznie syndykaty rolników francuskich.

P.

Adjutantki Dumourieza.

Z kobiet, które kiedykolwiek oręż nosiły przy boku, są najbardziej znanemi w historji wojen francuskich oprócz oczywiście Joanny d'Arc, dwie siostry Fernig, adjutantki Dumourieza. Historję tych dwóch sióstr spisało pióro Lamartine'a.

„W dzień bitwy pod Jemmapes—pisze poeta-historyk—jenerał Dumouriez przebiegał fronty swoich oddziałów otoczony sztabem przybocznym. Nagle w konnej grupie czterech oficerów spostrzegł dwie twarzyczki niewieście. Grupa składała się z kapitana Ferniga, mieszkańca Flandrji francuskiej, z jego syna, porucznika w pułku w Auxerrois, i z dwóch jego córek, którym miłość dla ojca i brata kazała zapomnieć o zajęciach i ubiorze, płci niewieściej właściwych, przywdziać mundur, przypasać szablę do boku i iść pod grad kul działowych i kartaczów.

Panny Fernig urodziły się w wiosce Mortagne, na granicy francuskiej od strony Belgji. W pierwszych dniach wojny, w początkach r. 1792-go, departamenty pograniczne stanęły pod bronią. Francja była podówczas jednym obozem, a departamenty pograniczne uważały się za straże przednie. Całe pułki ochotników formowały się bez żadnych rozkazów z Paryża, a za mężami szły żony, za braćmi siostry, narzeczone za narzeczonymi. Najskromniejsze, najpiękniejsze i najwaleczniejsze z tych niewiast były dwie siostry Fernig, Teofila i Felicja.

Stary Fernig, były oficer, żyjący na ustroniu w wiosce Mortagne, był ojcem licznej rodziny. Synowie służyli wojskowo, jeden w armji pirenejskiej, drugi w armji reńskiej. W domu przebywały cztery córki, osierocone przez śmierć matki. Dwie młodsze były jeszcze dziećmi, dwie starsze dorastały. Po rozpoczęciu kroków wojennych stary Fernig zapalił wszystkie umysły w okolicy. Dni i noce schodziły na utarczkach z oddziałami nieprzyjaciół, które wpadały na terytorjum francuskie, aby grabić, palić i mordować. Córki drżały o życie ojca. Postanowiły tedy w największej tajemnicy przywdziać ubranie męskie, wmieszać się do szeregów żołnierzy, którymi dowodził ojciec, aby czuwać nad nim zbliska. Przy pomocy kilku wtajemniczonych wieśniaków rzecz poszła pomyślnie. Siostry przerobiły na siebie mundury braci, pozostawione w domu, uzbroiły się w broń myśliwską i przez kilkanaście nocy z rzędu oddział, w którego szeregach szły dwie siostry, odpierał z bronią w ręku napaści maruderów austrjackich.

Sekret był zachowany długo. Kapitan Farnig, powróciwszy do domu i opowiadając zgromadzonym u stołu córkom przygody nocy, nie przypuszczał nawet, iż ma obok siebie współuczestniczki wypraw, że tej samej nocy własne córki ratowały mu niejednokrotnie życie i uwalniały z rąk nieprzyjaciół, w chwilach, gdy miał być już brany w niewolę.

Tymczasem jenerał Beurnonville, komendant w Saint Amand, dowiedziawszy się o niebezpieczeństwie, na jakie są narażeni mieszkańcy departamentu, w którym mieszkał Fernig, wyruszył z oddziałem wojska, aby maruderów austrjackich wypędzić i zapewnić spokój całej prowincji. Na drodze do Mortagne spotkał oddział Ferniga, wracający z nocnej wycieczki; noc była gorąca, więc ludzie byli cali czarni od dymu i prochu. Jenerał Beurnonville zatrzymał oddział, powinszował kapitanowi męstwa i zapragnął odbyć przegląd żołnierzy. Na komendę oddział w dwóch szeregach rozciągnął się wzdłuż drogi. Beurnonville, idąc przed frontem, zauważył, iż dwaj ochotnicy kryją się widocznie przed nim, przechodzą bowiem ukradkiem do następnego plutonu, ilekroć jenerał zbliżał się do poprzedniego. Zaciekawiło go to, zapytał więc Ferniga o przyczynę tej nieśmiałości niezwykłej u żołnierzy. Fernig, rozgniewany za ten objaw, jak mówił, niekarności, szorstko przywołał do siebie dwóch ochotników, którzy wreszcie, ociągając się, wyszli z szeregów. Ubranie męskie, twarze pokryte gęstą warstwą dymu, wystrzelonego w czasie utarczki, wargi zczerniałe od nabojów, rozdzieranych zębami, czyniły panny Fernig niemożliwemi do poznania nawet przez własnego ojca.

— Kto jesteście?—pytał kapitan groźnie.

W tej chwili Fernig osłupiał. W szeregach żołnierzy dały się słyszeć szepty i śmiechy! Niesubordynacja rosła! Zanim jednak zdążył zwrócić się do śmiejących się, panny Teofila i Felicja klęczały już u nóg ojca, prosząc o przebaczenie, zapłonione całe, zapłakane i zasromane okrutnie. Oczywiście udzielenie przebaczenia nie było trudnem.

Zawiadomiona przez jenerała Beurnonville Konwencja nadesłała dzielnym dziewczętom uzbrojenie honorowe w imieniu ojczyzny. Znajdujemy dwie panny Fernig w bitwie pod Jemmapes w miejscach najniebezpieczniejszych. Jenerał Dumouriez, w czasie, gdy piastował dowództwo armji flandryjskiej, wspomina je co chwila w rozkazach dziennych. Ojciec i synowie otrzymali stopnie oficerskie w sztabie głównym, córki zaś, zawsze pozostające przy boku ojca i braci, nosiły mundury oficerskie i spełniały funkcje adjutantów ordynansowych. Młodsza siostra, Felicja, ocaliła życie księciu Chartres, starsza, Teofila, dokonała niezwykłego czynu przez wręczenie wśród huku bomb jenerałowi Ferrand rozkazów głównego dowódcy, zalecających atak na skrzydło prawe nieprzyjaciela."

Tyle Lamartine.

Po wyjściu jenerała Dumourieza za granicę dwie siostry Fernig towarzyszyły mu na wygnanie i mieszkały kolejno wraz ze sztabem jenerała w Amsterdamie, Breda, Brukselli, Haarlemie, Utrechcie i Middelbourgu. Dopiero w r. 1802-im rodzina Fernigów powróciła do Francji, gdzie Dyrektorjat kazał odbudować zabudowania w ich majątku rodzinnym, zrujnowane w czasie wojny.

Wśród huku dział, w dymie prochu siostry Fernig nie straciły nic z kobiecości. Starsza, Teofila—pisze Lamartine—była poetką i artystką, jak Wiktorja Colonna. Umarła w stanie panieńskim w r. 1818-ym w Brukselli. Młodsza, Felicja, na polu bitwy poznała swego przyszłego męża, oficera belgijskiego, Vanderwalen.

Dwie młodsze siostry nie podzielały tych wojowniczych zapędów: jedna wyszła za mąż za fabrykanta klejnotów w Brukselli, druga młodo została małżonką jenerała Guilleminot.

Jak zapewniają współcześni, obie adjutantki Dumourieza odznaczały się niezwykłą pięknością i wdziękiem. Emigranci francuscy zachwycali się ich maleńkiemi, białemi rączkami, które jednak władały szablą z siłą niezwykłą. Portret Teofili Fernig znajduje się w Valenciennes, w sali posiedzeń Towarzystwa rolniczego. Na obrazie Henryka Scheffera, przedstawiającym bitwę pod Jemmapes (muzeum w Wersalu), znajdziecie panny Fernig bardzo dobrze sportretowane. W dniu bitwy panna Teofila Fernig liczyła sobie 17, panna Felicja—16 lat życia.

(X)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału i roku uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na czas dalszy, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma. Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanown. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Prenumeratorów zaś prowincjonalnych uprzedzamy, iż przedpłata winna się zaczynać od 1-go każdego miesiąca nowego stylu i kończyć się na ostatnim dniu każdego miesiąca, gdyż inaczej powstaje podwójny koszt portorjów dla prenumeratora. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyczące się prenumeraty lub ogłoszeń, winny być adresowane wprost do ADMINISTRACJI „KURJERA WARSZAWSKIEGO", plac Teatralny nr. 9.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* donoszą, iż w Moskwie projektowany jest zjazd powszechny prawników. Celem zjazdu byłoby omówienie kwestji z zakresu adwokatury.

= *Now. wr.* donosi, iż kierujący tymczasowo instytutem agronomiczno-leśnym w Nowej-Aleksandrji profesor uniwersytetu petersburskiego, Dokuczajew, opuszcza niebawem zajmowane stanowisko. W jesieni r. 1895-go prof. Dokuczajew rozpocznie w uniwersytecie kurs specjalnych wykładów gleboznawstwa i wezmie udział w zorganizowaniu oddziału gleboznawczego na wystawie w Niżnim-Nowgorodzie.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż od d. 13-go lutego 1895-go r. ostatecznie zacznie obowiązywać przepis, na zasadzie którego niewolno będzie sprzedawać herbaty w drobnych opakowaniach bez banderoli rządowej. Przepis powyższy ma na celu uchronienie mniej zamożnej zwłaszcza ludności od eksploatacji detalistów, którzy niejednokrotnie fałszowali niższe gatunki herbaty, sprzedawane na łuty.

= Według informacyj *Petersb. wied.*, na wszystkich kolejach skarbowych mają być wkrótce zorganizowane domy inwalidów dla starych i niezdolnych do pracy oficjalistów.

= *Grażdanin* donosi, iż ministerjum finansów wysłało już swoją odpowiedź na propozycję Japonji w kwestji zawarcia traktatu handlowego. Po nadejściu zwrotnej odpowiedzi, ministerjum przystąpi do opracowania szczegółów. Układy w kwestji traktatu handlowego z Hiszpanją uległy chwilowej zwłoce, ponieważ nowe ministerjum hiszpańskie poczyniło pewne zmiany w swoich propozycjach.

= W dniu wczorajszym zarząd kolei nadwiślańskiej zawiadomiony został depeszą urzędową z Petersburga o zapadłem postanowieniu, w myśl którego zniesione zostają dotychczasowe prawa urzędników kolejowych co do bezpłatnej i po zniżonej cenie jazdy kolejami. Podług depeszy, decyzja rzeczona obowiązywać zaczęła od chwili wprowadzenia nowej taryfy pasażerskiej. Inne tutejsze zarządy kolejowe dotąd nie zostały zawiadomione o tem postanowieniu, jak również o podanej w pismach wiadomości o decyzji ministerjalnej zniesienia praw rodzin urzędników kolejowych do ulgowego przejazdu kolejami.

= Korespondent petersburski *Mosk. wied.* donosi: Ministerjum spraw wewnętrznych życzliwie przyjęło opracowany z polecenia jenerał-gubernatora warszawskiego przez komisję senatora barona Medema drugi projekt przepisów o sposobie wydawania włościanom w Królestwie Polskiem pożyczek z funduszów b. majątków skarbowych. Na zasadzie projektowanych przepisów w razie niewniesienia rat na amortyzację pożyczki bez uzasadnionej przyczyny sporządzony być ma u niewypłacalnego dłużnika opis zboża gotowego oprócz ilości, niezbędnej do życia, oraz bydła, oprócz roboczego, i sprzedaje się przez publiczną licytację. Jeżeli po sprzedaży przypadająca suma nie będzie pokryta, wówczas wójt gminy sporządza opis majątku nieruchomego, oprócz posiadającego hypotekę i ogłasza licytację. Przytem w stosunku do gospodarstw włościańskich, podchodzących pod prawo z d. 19-go lutego 1864-go r., zachowane być winny wszystkie istniejące przepisy, inne zaś grunty sprzedają się na ogólnej zasadzie.

= Jak donosi *Grażdanin*, projekt podwyższenia cła od bawełny został zaaprobowany przez połączone departamenty ekonomji i praw rady państwa. W końcu b. m. projekt przyjdzie pod decyzję zebrania ogólnego.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż rada do spraw kolejowych zajęta jest obecnie roztrząsaniem przepisów o przewozie mleka i produktów mlecznych na kolejach.

= Wprowadzenie nowej taryfy osobowej na kolejach najmniej odczuwa stacja Warszawa wiedeńska. Sprzedając przeważnie bilety w kierunku Granicy i Aleksandrowa, nie bierze ona udziału w ruchu, skierowanym do więcej oddalonych punktów Cesarstwa. Pasażerowie, udający się ku północy lub wschodowi, zakupują bilety na stacji Warszawa terespolska lub petersburska.

= Według ostatecznej decyzji dyrekcji kolei wiedeńskiej, nie wszystkie projektowane reformy co do reorganizacji wydziałów służby rzeczonej kolei zostają zaniechane. Utrzymuje się projekt reformy wydziału ekspedycyjnego, który w r. p. 1895-ym ma być włączony do wydziału ruchu. Włączenie to dokonane zostanie stopniowo i prawdopodobnie rozpocznie się od wcielenia ekspedycyj funkcjonujących w Warszawie. Dotychczasowy ustrój wydziału telegraficznego pozostaje bez zmiany jeszcze na r. p.

= Etat na rok przyszły na kolei wiedeńskiej obejmuje liczne zmiany tak co do uposażenia poszczególnych posad, jak i zmian osobowych. Największe stosunkowo zmiany dotykają wydziału ruchu. Skład osobowy rzeczonego wydziału zostaje w znacznej części przekształcony; wielu ze starszych pracowników otrzymuje emeryturę, miejsce zaś ich zajmują nowi kandydaci.

= Z powodu podniesionej kwestji, czy warsztaty rządowe podlegać mają kontroli inspekcji fabrycznej, władza wyższa wyjaśniła, że wszystkie warsztaty i fabryki rządowe na równi z zakładami przemysłowemi, fabrycznemi prywatnemi w całej rozciągłości podlegać mają kompetencji inspekcyj fabrycznych.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Z rozbioru chemicznego świeczek, używanych do choinek, dokonanego w pracowni hygienicznej miejskiej, okazało się, że świeczki zabarwione na czerwono zawierają cynober, t. j. siarek rtęci, zielone zaś arsenjan miedzi, substancje szkodliwe dla organizmu człowieka, zwłaszcza, kiedy się pali duża ilość tego rodzaju świeczek, co bywa podczas świąt Bożego Narodzenia. Wskutek tego i z uwagi na zbliżające się święta, polecam pp. komisarzom cyrkułowym zobowiązać przez deklaracje fabrykantów świeczek, aby do zabarwiania swoich wyrobów nie używali farb zawierających w sobie cynober lub arsenjan miedzi i aby świeczki mieszczące rzeczone substancje, jako szkodliwe dla zdrowia, z handlu wycofali. Nadto w celu przekonania się, czy właściciele składów aptecznych, sklepów z wyrobami mydlaskiemi, tytuniowemi i t. p., nie sprzedawały zatrutych świeczek, należy od czasu do czasu po kilka świeczek przesyłać do urzędu lekarskiego dla dokonania rozbioru chemicznego."

= Jak donosi *Gaz. polic.*, na licytacjach w lombardach prywatnych sprzedano w tych dniach fantów niewykupionych lub nieprolongowanych: przy ul. Chłodnej 420 z przewyżką rs. 148 i przy ul. Długiej 78 z przewyżką rs. 206 do zwrotu posiadaczom kwitów.

= W dalszym ciągu dopełnionych analiz mleka, stacja rozbiorowa miejska ogłasza, że w ciągu zeszłego miesiąca dokonano 642 analiz i wykryto 154½ garncy mleka niezdatnego do użytku.

= Według urzędowych raportów weterynarzy w gubernji warszawskiej, szerzy się epizoocja w następujących miejscowościach: karbunkuł wśród bydła w Woli Miedniewskiej pod Błoniem, nosacizna u koni w Rakowie pod Pruszkowem i zaraza na trzodę chlewną: w Wiskitkach, w pow. błońskim oraz w Kuniecku, w pow. nieszawskim.

= Komisje sanitarne skonfiskowały na targach 8 f. mięsa zepsutego i 6 sztuk nieświeżych zajęcy. Zrewidowały zaś 154 zakładów spożywczych, z których 16 polecono doprowadzić do należytego porządku w terminie ściśle określonym, 19-tu zaś właścicieli pociągnięto za ważniejsze wykroczenia do odpowiedzialności sądowej.

= *Warsz. gub. wiedom.* donoszą, że drukarni w obrębie gubernji, oprócz Warszawy, znajduje się 5, mianowicie: dwie we Włocławku i po jednej w Kutnie, Łowiczu oraz Pułtusku. Litografij jest 12, a nadto istnieją prywatne litografje: w hucie Sawickiego na Pelcowiźnie, Wołkowicza we Włocławku i Gejsta w Kutnie.

= Z powodu powtarzającego się u nas od pewnego szeregu lat braku lodu, kilka browarów warszawskich za przykładem jednego ze stowarzyszeń akcyjnych zamierza wybudować własne fabryki sztucznego lodu.

= Nauczyciel języka niemieckiego w Instytucie weterynaryjnym warszawskim, p. Feliks Zamiański, na własne żądanie uwolniony został z zajmowanego stanowiska.

= P. Bronisław Bouffał, warszawianin, po złożeniu w uniwersytecie petersburskim egzaminu i otrzymaniu stopnia magistra prawa rzymskiego, został przez ministerjum oświecenia wysłany za granicę w celach naukowych.

= Z listu, pisanego przez H. Sienkiewicza do bawiącego w tej chwili w Warszawie redaktora *Kraju*, p. Piltza, dowiadujemy się, że znakomity nasz powieściopisarz zachorował obłożnie w Lugano (w Szwajcarji) na anginę i wrzód w gardle i z tego powodu musiał chwilowo przerwać swoje prace literackie.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: gubernator kaliski r. t. Daragan do Kalisza; wicegubernator łomżyński rz. r. st. Łabudziński do Łomży

i prezes zjazdu sędziów pokoju I-go okręgu gubernji kieleckiej rz. r. st. Wołkow do Kielc; przyjechał z Mławy sędzia r. t. Witalis Korczak-Kotowicz i zamieszkał w hotelu Rzymskim.

= **Z teatru i muzyki.**

* Afisze jutrzejsze zapowiedzą: w teatrze Wielkim „Otello" Verdiego z występującymi po raz pierwszy p. Bonaplate-Bau i p. Cardinali'm; w Rozmaitościach „Flirt" Bałuckiego i w Małym operetkę Audrana „Konik polny i mrówka", w której debiutować będzie po raz trzeci i ostatni p. Helena Bogorska.

* W niedzielę zamiast „Tułacza" w teatrze Wielkim odśpiewana będzie „Aida" z pp. Bonaplate-Bau, Guerini i p. Cardinali'm.

* P. Bolesław Ładnowski wyjeżdża na gościnne występy do Lwowa.

Pierwszy występ d. 18-go b. m.; p. Ł. wystąpi ogółem pięć razy.

* Do „Doryny", zapowiedzianej na niedzielę w teatrze Rozmaitości dodana będzie jednoaktowa bluetka francuska „Mąż pieszczony".

* Dawno, gdyż już od roku niedawane „Dziecko szczęścia" Millöckera ukaże się w niedzielę na deskach teatru Małego.

W obsadzie figurować będą panie: Grassówna, Święcka, pp. Dyliński, Misiewicz i Rzecznik.

* P. Morozowicz otrzymał wczoraj od jenerała Karandiejewa telegram z Berlina, zawiadamiający o przyjęciu do wystawienia w teatrze Małym komedji „Cały los".

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 266, Rozmaitości 408 i w Małym 458.

= Spuścizna po Matejce.

Na wystawie sztuki w Krakowie znajdują się obecnie oryginalne rysunki Jana Matejki do cyklu plafonów, przeznaczonych dla szkoły politechnicznej we Lwowie a zamówionych przez austrjackie ministerjum oświaty.

Jest to kompozycja, przedstawiająca „Dzieje ludzkości w pochodzie cywilizacyjnym".

Olejne płótna według tych rysunków wykonali najzdolniejsi uczniowie Matejki: Lisiewicz, ś. p. Łuskina i Unierzyski, szkice rysunkowe zaś sam Matejko podarował gronu osób, zajmujących się budową domu, w którym niezamożni słuchacze uniwersytetu mogliby znaleźć bezpłatne mieszkanie.

Jeden z wiedeńskich wydawców zgłosił się do zarządu Muzeum sztuki w Krakowie z propozycją odprzedania cyklu rysowanych przez Matejkę oryginałów portretów historycznych za cenę 14,000 złr.

Ze względu, iż wydawca ów zapłacił Matejce w swoim czasie za te dzieła 10,000 złr., zaś na reprodukcji zyskać musiał sporo, ofertę jego, jako zbyt wygórowaną, odrzucono.

= Z uniwersytetu.

Rada uniwersytetu tutejszego zatwierdziła uchwałę specjalnej komisji, przysądzającą dr. J. Polakowi premjum Chojnackiego w kwocie rs. 900 za dziełko z dziedziny medycyny popularnej p. t. „Podręcznik leczniczy—wskazówki leczenia domowego dla użytku dworów, gmin, księży, nauczycieli, majstrów itp."

Praca ta wyszła w r. 1890-ym nakładem Gebethnera i Wolfa.

Profesor nadzwyczajny fizyki, p. Stankiewicz, został p. o. profesora zwyczajnego, nadetatowy zaś ordynator przy klinice terapeutycznej dr. Orłowski i ordynator etatowy przy klinice syfilitycznej, lekarz Wojciechowski, zatwierdzeni zostali na stanowiskach na lat dwa.

Zatwierdzeni zostali w stopniu kandydata nauk prawnych pp. Antoni Knoll, Wincenty Ficki, Bazyli Siencow, Feliks Buererk, Mikołaj Gonczarow i Włodzimierz Felkner; w stopniu lekarza, oprócz wymienionych w nnr. 333 i 334 *Kurjera*, p. Emiljan Janiszewski; w stopniu zaś lekarza powiatu p. Feliks Zawadzki; w stopniu prowizora pp. Marjan Malinowski, Szaja Micheles, Lucjan Zieliński, Wacław Kwiecień, Edward Lipiński, Mieczysław Milewski, Kazimierz Trzciński i Jan Emble; w stopniu pomocnika aptekarskiego pp. Jan Wojcicki, Edmund Woliński, Boruch Kosoj, Jeronim Krakowka, Zygmunt Kurpiewski, Władysław Miller i Aleksander Rostafiński, wszyscy z odznaczeniem; Izrael Arluk, Stanisław Borkowski, Antoni Wabner, Aleksander Garwacki, Piotr Dramiński, Jan Kencki, Józef Klimowicz, Piotr Kozerski, Stanisław Krauze, Franciszek Matuszewski, Robert Nowakowski, Władysław Pawlicki, Walery Rejment, Antoni Sankowski, Stanisław Stachowicz, Władysław Flaczyński, Ignacy Czarnecki, Jan Kozłowski, Stanisław Maciejewski, Mieczysław Czajkowski i Mark Epstein.

Stosownie do postanowienia wydziału lekarskiego egzaminy na stopień lekarza-dentysty rozpoczną się d. 22-go lutego 1895-go r.

Lekarz Zygmunt Kusociński został przedstawiony na posadę nadetatowego ordynatora przy klinice szpitalnej chirurgicznej, a lekarz Ludwik Dydyński na takąż posadę przy klinice chorób nerwowych.

Nadetatowi ordynatorzy-lekarze, Stanisław Klein i Edmund Biernacki, przedstawieni zostali na etatowych ordynatorów, pierwszy przy klinice terapeutycznej szpitalnej, drugi przy djagnostycznej; ordynator etatowy przy klinice akuszeryjnej lekarz Anufryjew i nadetatowy przy tej klinice Pawłow przedstawieni zostali do utrzymania ich na zajmowanych stanowiskach jeszcze przez dwa lata.

= Pierwszy kontyngens.

Od wczoraj w szkole ogrodniczej dra Karola Zawady w Częstochowie zaczęły się wakacje zimowe, które będą trwały przez 6 tygodni, ponieważ wakacje letnie ze względu na praktyczne studja, nieodzowne w porze lata, zostały zniesione.

Szkoła p. Zawady po trzechletniem istnieniu wypuściła pierwszy kontyngens swoich wychowańców.

Oto nazwiska 20 uczniów, którzy otrzymali teraz patenty z ukończenia szkoły: Józef Żmijewski, Stefan Trzeszczkowski, Konstanty Krynicki, Stefan Potyński, Stanisław Zanożyński, Rajmund Szczeciński, Stefan Rynkiewicz, Mikołaj Rejnbach, Michał Bronikowski, Wacław Pyzowski, Walery Bielicki, Józef Wierzbicki, Jerzy Żdzitowiecki, Kazimierz Nowicki, Romans Kielus, Tadeusz Kokeli, Eligjusz Czekalski, Wacław Wszelaki, Jan Szumowski i Stanisław Grabowski.

Większość z wymienionych wychowańców szkoły udała się do znaczniejszych zakładów ogrodniczych w kraju lub za granicą dla uzupełnienia studjów praktycznych.

= Wystawa drukarska.

W uzupełnieniu dzisiejszej wzmianki o wystawie drukarskiej w Petersburgu zaznaczamy, iż firma Jermułowicza i Bergmana w Sosnowcu, oprócz działów VII-go i X-go (drukarstwo i introligatorstwo) przyjmie też udział w dziale VIII-ym (litografja).

Wystawa ma być otwarta d. 27-go lutego r. p.

= Nowy dom.

Przy zbiegu ulic Świętokrzyskiej i Zielnej staje duży, narożny dom 4-piętrowy, w którym uwzględnione być mają wszelkie wygody lokatorów, tak w rozkładach mieszkań, jak i w urządzeniach: sypialni, jadalni i kuchni.

Między innemi udogodnieniami, dom, o którym mowa, posiadać będzie także windę, pierwszy raz zastosowaną w mieście naszem w domu prywatnym.

= Wyścigi przyszłoroczne.

Towarzystwo wyścigów konnych w Królestwie Polskiem otrzymało już zatwierdzony przez główny zarząd stadnin rządowych program wyścigów na rok przyszły.

Według owego programu, dni wyścigowych będzie razem 21, z których 12 przypada na sezon wiosenny a 9 na jesienny, a w ciągu tych dni razem rozegranych będzie biegów 147.

Gonitwy wiosenne rozpoczną się d. 8-go maja i odbywać się będą następnie w dniach: 12, 19, 26 i 29 maja oraz 4, 6, 9, 12, 16 i 18-ym czerwca, zaś jesienne odbywać się będą w dniach 22, 25, 29 września i 3, 6, 10, 13, 17 i 20 października.

W sezonie wiosennym Towarzystwo wyznaczyło na nagrody rs. 71,000, zaś w sezonie jesiennym rs. 79,000, czyli razem rs. 150,000.

Z samego zestawienia tych cyfr z liczbą dni gonitewnych okazuje się, że postawiono sobie za zadanie ożywienie sezonu jesiennego, na który też przeniesiono przeważnie nagrody większe, mogące sprowadzić na tor warszawski nietylko konie krajowe ale i zagraniczne.

Z większych nagród na sezon wiosenny przypadają: nagroda Przychówku rs. 1,700, nagroda imienia Józefa hr. Zamoyskiego rs. 2,000, nagroda specjalna głównego zarządu stad rządowych rs. 3,000, nagroda Cesarska rs. 4,000, nagroda Oaks rs. 2,000, nagroda imienia hr. Potockich rs. 3,300, nagroda Wielkiego *Handicapu* rs. 1,500, nagroda Kordjana rs. 1,500, nagroda „Braconnier" rs. 1,500, nagroda Jubileuszowa rs. 3,000, zaś w sezonie jesiennym nagroda sernicka rs. 1,500, nagroda imienia Aleksandra hr. Berga rs. 1,500 (dla panów), nagroda Krasne rs. 1,500, nagroda Janowska rs. 5,000, nagroda *Middle Park Plate* rs. 4,400, nagroda Falęcka rs. 1,500, nagrody Jabłonny i Borowna po rs. 1,500, wielka warszawska nagroda rs. 11,200, nagroda powszechna zarządu głównego stad rządowych rs. 2,000, nagroda Skoki rs. 1,500, nagroda Roehamptona rs. 1,500 i nagroda Cesarzewicza Następcy Tronu rs. 5,000.

W ogóle w programie roku przyszłego niema nagród niższych jak rs. 400, a jak się z powyższego wyliczenia okazuje w bardzo wielu gonitwach już istniejących cyfrę nagród znacznie podwyższono lub też wprowadzono nowe biegi o bardzo poważne nagrody.

= Dla łyżwiarzy.

Nareszcie doczekaliśmy się mrozu.

Jeżeli pogoda, od dnia wczorajszego zdaje się ustalona, potrwa czas dłuższy, Towarzystwo łyżwiarskie otworzy swój tor w alejach Ujazdowskich w niedzielę d. 16-go b. m.

Wejście od nowej ulicy obok Doliny Szwajcarskiej.

Ślizgawka będzie oświetlona elektrycznością.

= Z wodociągów.

Dzisiejszy mróz wytworzył nieprawidłową sytuację na stacji pomp przy ul. Czerniakowskiej.

Śnieżyca, płynąca obficie korytem, oblepiła na kilka cali grubą warstwą smok, wskutek czego ssanie wody z rzeki okazało się niemożebne.

Maszyny działały nadzwyczaj nieprawidłowo, tak, że z jedną należało stanąć, a tylko druga i to z trudnością mogła pracować.

Dzięki jednak zapasowym otworom, które trzeba bez przerwy oczyszczać z lodu, stacja może dostarczać wody miastu.

Inżenier Słowikowski wraz z pomocnikiem swoim inż. Edw. Szymańskim oraz cała służba stacyjna przez noc zajęci byli przy usuwaniu niebezpieczeństwa.

Radca Grotowski zorganizował trzy brygady robotników, z których jedna we dnie, dwie zaś nocą naprzemian bez przerwy miejsce czerpania wody oczyszczać mają.

Potrzeba drugiego smoka jest palącą kwestją dla miasta.

= Do Konstantynopola.

Od pewnego czasu objawił się ruch wywozowy wyrobów naszego przemysłu do Turcji.

Miądzy innemi znaczny transport pierników i czekolady wskutek otrzymanego zamówienia wysłała fabryka Wróblewskiego wprost do Konstantynopola.

Ajent handlowy, p. Bolesław Wejchert, utrzymujący w stolicy tureckiej Dom spedycyjno-komisowy, zapowiedział swój przyjazd po świętach do Warszawy, w celu wejścia w stosunki z tutejszymi fabrykantami.

= Główna wygrana.

Jak nas informują ze sfer giełdowych, główna wygrana w sumie rs. 75,000 dostała się tym razem prowincji.

Padła ona na los niejakiego Ch. Sz., handlującego skórami w Lublinie.

Sz. był w posiadaniu całego losu.

= Zwierzyniec „swojski".

Projekt zorganizowania zwierzyńca „swojskiego" w Promenadzie za rogatką belwederską zyskuje coraz większą liczbę zwolenników.

Trzej obywatele ziemscy, właściciele lasów, przyrzekli, iż z wiosną r. p. nadeślą pewną ilość zwierząt i ptaków krajowych.

Po zupełnem ułożeniu szczegółów projektu, inicjatorzy zawrą kontrakt z dzierżawcą Promenady co do zajęcia części ogrodu na zwierzyniec.

= Nieostrożna jazda.

Wczoraj, wprost domu pod № 20-ym przy ul. Nowy Świat, wagon tramwajowy przejechał 13-letniego Antoniego Kozłowskiego, którego, ze złamaną nogą, dowieziono do szpitala św. Rocha.

Na placu Wareckim u dorożki № 365, wskutek uderzenia jakiegoś wozu, pękła oś i powożący, Adam Dąbkowski, spadł z kozła.

Podniesiono go z ciężkiemi obrażeniami; po udzieleniu doraźnego opatrunku, odwieziono D. do mieszkania pod № 7-ym przy ul. Przyrynek.

= Przejechanie.

Na szosie wolskiej po za przejazdem kolejowym woźnica warszawski, Antoni Samasiński, najechał na 5-letnią Frajdę Węgierównę, która uległa złamaniu nogi.

Woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności.

= Szczególny zwrot.

Z górą przed miesiącem Herszowi Lerdemanowi podczas przejazdu tramwajem z Pragi na plac Zamkowy, a później na Muranów, wyciągnięto pugilares, zawierający kilkanaście rubli i cztery weksle po 500 rs. oraz rozmaite notatki.

Poszkodowany stracił już wszelką nadzieję odzyskania weksli.

Tymczasem wczoraj wieczorem, przyjechawszy na dworzec kolei terespolskiej, również tramwajem i sięgnąwszy do kieszeni paltota po chustkę, ze zdziwieniem spostrzegł jakiś zwitek papierów.

Były to jego własne weksle skradzione oraz wszystkie notatki, owinięte w *Kurjer warszawski*, mianowicie w ten sam numer, w którym w rubryce kradzieży znajdowała się wzmianka o okradzeniu Lerdemana.

Widocznie złodziej jechał znów z L. tramwajem i zdołał mu niespostrzeżenie wsunąć do kieszeni wspomniane dokumenty.

W każdym razie ze strony złodzieja było to zuchwalstwo, lecz i sumienność w swoim rodzaju.

Dziwna rzecz przecie, że złodziej Lerdemana poznał po upływie dłuższego czasu, i że akurat wspomniane papiery miał przy sobie.

= Zimna kąpiel.

W dniu wczorajszym, po za mostem kolejowym na Wiśle, przewróciła się łódź napełniona kamieniami, przyczem przewoźnicy Taubar i Krytkowski, wpadli w wodę.

Dzięki pomocy szyprów, którzy podpłynęli czółnem wypadek ograniczył się na zimnej kąpieli.

= Krwawe zajście.

Wczorajszego wieczora na ul. Wołowej dwaj furmani, Józef Kamiński i Teodor Rostkowski, wszczęli kłótnię a następnie bójkę.

Pierwszy z nich pchnął Rostkowskiego nożem.

Ciężko rannego odwieziono do szpitala praskiego, Kamińskiego zaś aresztowano.

= Zaczadzenie.

Nocy dzisiejszej Karolina Siwczyńska, Zofja Aplowa i Jadwiga Taczyńska, zajmujące wspólne mieszkanie na Woli, zaczadziały wskutek nieostrożnego zasunięcia blachy w piecu bez urządzenia hermetycznego.

Sąsiad wspomnianych kobiet, Roch Kalicki, obudził się około godz. 3-ej w nocy z silnym bólem głowy, gdyż czad przedostał się i do niego przez drewniane przepierzenie.

Rozważny Kalicki domyślił się, co zaszło, i nie zwlekając wyłamał drzwi do sąsiadek.

Z trudnością zdołano je do zmysłów przyprowadzić.

Życiu Aplowej i Taczyńskiej grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Pożary.

Wczoraj, o godz. 6-ej m. 30 wieczorem, w domu p. Eweliny Grünowej pod № 15-ym przy ul. Nalewki, w jednem z parterowych mieszkań frontowych, od przewróconej lampy naftowej wszczął się ogień, który jeszcze przed przybyciem straży ugaszono.

W niespełna dwie godziny potem przy ul. Freta pod № 40-ym, w domu Hirszberga, w szynku Kazimiery Kampradowej, na stojącą na bufecie maszynkę gazową spadła butelka ze spirytusem, który się zapalił, a w ogniu zaczęły pękać butelki, stojące w pobliżu.

Ogień szybko się rozszerzył; pomimo ratunku domowników i przybyłej straży, cały szynk stał się pastwą ognia.

Szynk nie był ubezpieczony.

+ Echa kaliskie.

Korespondent nasz z Kalisza pisze pod d. 7-ym grudnia:

„W końcu z. m. przez licytację sprzedano dwa majątki: dóbr Wierzchlas, w powiecie wieluńskim, obszaru 64 włók, nabywcami byli pp. Feliks Przyłuski z Warszawy i Wiktor Olszewski z częstochowskiego, którzy zapłacili 86,756 rs.; folwark Morawki, w pow. kaliskim, rozległości 9-iu włók, kupił B. Fajerman za 13,070 rs.

W tym tygodniu odbyło się u p. Radońskiego w Jarantowie polowanie, na którem w 18 strzelb zabito 245 zajęcy.

Skutkiem często w naszej okolicy odbywanych polowań, a tem samem dostarczania na nasz rynek obfitej ilości zajęcy, cena zwierzyny tej spadła na dzisiejszym targu do 60 kop. za sztukę.

Od lipca r. p. podobno p. M. projektuje w mieście naszem założenie tatersalu.

Siedziba przyszłej ujeżdżalni byłaby urządzona w jednym z domów przy ul. Józefiny.

Od dnia dzisiejszego oddział Banku państwa wydaje pożyczki na zastaw chmielu w stosunku 60% wartości.

Kilka lat z rzędu Towarzystwo dobroczynności nie wyzyskiwało tygodnia przedświątecznego na rzecz swojej instytucji, w tym roku dopiero z całą energją komitet Towarzystwa urządza w sali koncertowej, d. 15-ym i 16-ym b. m., „Gwiazdkę” z urozmaiceniami; choinka, kosze szczęścia, żywe obrazy, tombola, złożą się na całość, której rezultat materjalny szczodrze zasili kasę Towarzystwa dobroczynności.

Na niedzielę, d. 9-ty b. m., Towarzystwo muzyczne zapowiada wieczór muzyczny z udziałem miejscowych amatorów; projektowany za tydzień koncert skutkiem „Gwiazdki” odłożony został na czas poświąteczny.

Zwyczajem lat ubiegłych komitet Towarzystwa muzycznego urządza w d. 29-ym grudnia „Choinkę”, wyłącznie dla dzieci członków Towarzystwa muzycznego.”

+ Echa konińskie.

Korespondent nasz z Konina pisze dnia 3-go grudnia:

„P. Sikorski właściciel Mikorzyna, założył w swym majątku sklep wiejski.

Sklep, początkowo na małą skalę prowadzony, obecnie właściciel znacznie powiększyć musiał, a nadto oprócz towarów kolonjalnych wprowadzić dział towarów łokciowych.

Wobec znakomitego powodzenia, jakiem sklep ten się cieszy, p. Sikorski kapitał zakładowy podwoił.

Podobny sklep również z powodzeniem wielkiem prowadzi w naszej okolicy od lat kilkunastu p. Mieczyński, właściciel Wąsoszy z przyległościami.

W mieście za to w handlu stagnacja; sklepy świecą pustkami.

Przyczynę złego upatruje każdy w nizkich cenach zboża, a co zatem idzie, w bardzo niekorzystnym stanie ekonomicznym naszej okolicy.

Obywatele obywają się byle czem, byleby tylko podług cen obecnych zboża nie sprzedawać; nie mogą się bowiem pogodzić z myślą, by ceny dzisiejsze utrzymać się zdołały, i każdy sądzi, że to tylko czas przejściowy.

Oby się tylko w rachubach nie pomylili, a nadzieje nie zawiodły!

Tymczasem hodowla inwentarza, jako to koni, bydła rogatego etc. traktowaną u nas bywa z zadziwiającem lekceważeniem,

Handlarze przepędzają przez miasto nasze duże partje koni za granicę; konie te jednak nabywane są w dalszych okolicach.

Niewielkiej ilości koni, jaką u nas (po ukończeniu robót w polu) nabyć można, dostarczają tylko koloniści, kiedy większe majątki ziemskie zaledwie swym potrzebom zadość uczynić są w stanie.

Niektórzy właściciele jeżdżą nawet na jarmarki łowickie po konie.

To samo i z rogacizną: popyt ogromny, w części tylko na potrzeby miejscowe, lecz głównie na wywóz do Łodzi, dokąd co tydzień pędzone są partje najlepszego bydła.

Na potrzeby miejscowe zaś pozostaje tylko jałowizna, która też wysokich cen dochodzi, gdyż za $1\frac{1}{2}$ roczną jałówkę płacą 20—25 rs.

Gdy jaki stary rańżer, dyszący resztką zniszczonych przez gruźlicę płuc, przeznaczony bywa na rzeź, to go zwyczajem ogólnie tu przyjętym stawiają na wywarze; opas taki albo zdechnie prędko, albo też sprzedany będzie na mięso okolicznym mieszkańcom, ale już naturalnie za cenę nader nizką.

Czy nie wartoby zwrócić baczniejszej uwagi na te tak zaniedbaną u nas gałąź przemysłu wiejskiego?”

NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 15-go grudnia komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przyjmować będzie deklaracje od artystów, pragnących wziąć udział w konkursie malarskim, mającym się odbyć w r. p. Na konkurs będą przyjmowane: obrazy olejne, akwarele, minjatury, pastele, kartony i rysunki, wykonane w ciągu lat ostatnich i przedtem na żadnej wystawie nie umieszczane.

— D. 15-go grudnia, o godz. 5-ej po południu, w lokalu fabrycznym przy ulicy Żelaznej, odbędzie się nadzwyczajne zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa fabryk wyrobów metalowych pod firmą Norblin, bracia Buch i T. Werner w Warszawie.

— D. 16-go grudnia odbywać się będą egzaminy w następujących szkołach rzemieślniczo-niedzielnych: w 3-klasowej przy ulicy Gęsiej № 9, w 3-klasowej z kursami wieczornemi przy ulicy Złotej № 53, w 3-klasowej z kursami wieczornemi przy alei Ujazdowskiej № 20, w 2-klasowej przy ulicy Wilczej № 63, w 2-klasowej przy Piwnej № 11, w 3-klasowej przy ul. Twardej № 57, w 3-klasowej przy Żórawiej № 7.

— D. 16-go grudnia, o godz. 1-ej po południu, w lokalu Towarzystwa w alejach Ujazdowskich № 13, odbędzie się zebranie ogólne członków Towarzystwa łyżwiarskiego. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 23-go b. m.

Ze świata.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 12-ym b. m.: „W d. 19-ym b. m. odbędą się tu wybory uzupełniające dwóch członków krakowskiej rady miejskiej z kurji t. zw. mniejszej własności, w której wyborcami są właściciele drobniejszych realności w mieście. — Zasłużony kapelmistrz najlepszej tutejszej orkiestry wojskowej 13-go pułku piechoty, wysoce ceniony w artystycznych sferach skrzypek, p. Jan Hock, obchodził w tych dniach 25-tą rocznicę swojej działalności. Wyjątkowym artystą jest jubilat, nie ma on bowiem zawistnych, gdyż bez wyjątku cały tutejszy światek muzykalny składał mu dobrze zasłużone życzenia dalszych powodzeń. — Zarząd Muzeum poczynił starania, aby otrzymać mógł obraz Józefa Brandta, nabyty w r. b. za cenę 10,000 złr. przez austrjackie ministerjum oświaty, a dotąd nie mający przeznaczenia. Dzieło to nosi tytuł „Modlitwa ormian”.— W związku literackim p. Kazimierz Bartoszewicz odczyta dziś swoją pogadankę na temat: „O pogadankach w ogólności”.— Przedstawienia w teatrze z występującą gościnnie Heleną Modrzejewską są szeregiem tryumfów artystki, owacyjnie przyjmowanej przez przepełniającą salę publiczność.— Przed rokiem lub więcej *Kurjer Warszawski* donosił w korespondencji z Krakowa, iż na żądanie jednego z zamożnych przemysłowców tutejszych, p. Juljusza Przeworskiego, uwięzieni zostali jako podejrzani o sprzeniewierzenie dwaj zatrudnieni w biurach p. P. urzędnicy, mianowicie Jakub Bałłaban i Emil Rawicz. Śledztwo prowadziła prokuratorja państwa. Obecnie zapadła ostateczna decyzja, iż w zarzutach, uczynionych obu wymienionym urzędnikom, nie było żadnej podstawy. Jest obowiązkiem publicystycznym zanotowanie tego aktu rehabilitacji równie skwapliwie, jak to było uczynione po chwilowem tych panów uwięzieniu.— Tutejszy klub cyklistów liczy obecnie 75 członków. Tytułem protektora klubu obdarzony został Antoni hr. Wodzicki, poseł do rady państwa.”

× **Jerzy Brandes** w jednym ze swoich ostatnich artykułów powstaje gwałtownie na teatr nowoczesny. „Jest to—pisze znakomity krytyk duński—miejsce rozrywki dla ubogich duchem, dla odłamu mieszczaństwa, które nie może i nie chce nic czytać.”

× **Briganti Maurini.** Taką nazwę miała banda zbójecka, która obecnie zasiada na ławie oskarżonych sądu w Palermo. Herszt bandy dotychczas nie mógł być schwytany. Dotychczas sądy włoskie nie miały przed sobą bandy tak licznej i tak umiejętnie zorganizowanej. Kilkunastu oskarżonych należy do elegantów, znanych w kółkach palermitańskiej młodzieży pozłacanej. Członkowie bandy stają, między innemi, pod zarzutem 50-iu morderstw. Suma wyłudzonych przez bandę i złupionych pieniędzy wynosi miljony. Liczba świadków dochodzi do 200.

× **Interview z... bożkiem.** W miesięczniku *Arena* niemiec, Henryk Hensoldt, zdaje sprawę z wizyty i interviewu z... bożkiem, a raczej Dalaj Lamą, z Lassy. Jak wiadomo, Dalaj Lama jest wcieleniem Buddy. Charakterystycznem jest, iż Budda, wedle wierzeń ludu tybetańskiego, może być jednocześnie wcielony w kilka postaci. Obecnie w różnych klasztorach tybetańskich znajduje się aż pięć takich wcieleń, pierwsze jednak miejsce między niemi zajmuje Dalaj Lama. Jest to zwykle dziecię, nie liczące 12-tu lat życia, bo w 12-ym roku zawsze umiera. Obecny Dalaj Lama jest chłopczykiem 8-letnim. To, co opowiada o nim Hensoldt, wkracza wprost w granice cudów. Podróżnik niemiecki przedstawia Dalaj Lamę jako nieporównanego czytelnika myśli, co mu np. pozwala na prowadzenie rozmowy w języku swego interlokutora, choć poprzednio nie słyszał nawet o istnieniu tego języka. Jeżeli prawdą jest, co opowiada Hensoldt, Dalaj Lama musi być doskonałem medjum hypnotycznem, cała zaś zręczność kapłanów buddyjskich polega na umiejętności wyszukania takiego niezwykłego medjum.

BAŃKI MYDLANE.

Łobuz pewien, elegancko ubrany łobuz, idzie za damą na ulicy.

— Panie—rzecze wreszcie dama obrażona natręctwem łobuza—bierzesz mnie pan za kogo innego!

— Tem gorzej dla „kogo innego” — odrzecze łobuz z ukłonem—bo, prawdę mówiąc, stanowczo pani oddaję pierwszeństwo!...

*

Z głębi serca.

Człek pewien, któremu bardzo dokucza ból gardła:

— O, jakież to szczęście, że nie jestem... żyrafą!...

*

Przed oświadczynami.

Przyszły teść do przyszłego zięcia (pokazując ręką wokoło): Wszystko, co tu widzę, będzie kiedyś własnością mojej córki.

Przyszły zięć do przyszłego teścia (z troskliwością): Czy szanowny pan nie jest czasem... krótkowidzem?

— Dziś, w siódmym dniu ciągnienia 5-ej klasy 163-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego główniejsze wygrane padły, jak następuje:

nr. 17,169 rs. 8,000 u kolekt. Rogozińskiej w Warszawie;

nr. 16,651 rs. 4000 u kolektorki Bolewicz w Warszawie;

nr. 12,793 rs. 2000 u kolektorki Walęckiej w Warszawie;

nr. 14,851 rs. 2000 u kolektorki Skokowskiej w Warszawie;

nr. 3906 rs. 1000 u kolekt. Chlebowskiej w Warszawie;

nr. 8138 rs. 1000 u kolektorki Bolewicz w Warszawie;

nr. 9515 rs. 1000 u kolekt. Dąbrowskiej w Wieluniu;

nr. 14,609 rs. 1000 u kolektorki Walęckiej w Warszawie;

nr. 21,487 rs. 1000 u kolekt. Kraczkiewicz w Warszawie;

nr. 21,868 rs. 1000 u kolekt. Przewłockiej w Warszawie.

Po rs. 400 wygrały nra: 6179, 6879, 9889, 10,320, 10,879, 11,280, 11,516, 11,973, 13,654, 14,375, 16,738.

— Z prośbą o zamieszczenie otrzymujemy, co następuje: „Któż nie wie, jak smutną, jak straszną jest dola tych, co ulegli pladze raka lub ran, zagoić się, ani uleczyć nie dających. Jeżeli rozpacz lub rezygnacja skazańców na te choroby jest udziałem tych z pomiędzy owych nieszczęśliwych, którzy posiadają jakie takie środki, cóż mówić dopiero o nędzarzach, skazanych na biedę i niedostatek? Jakże okropnie pognębiać i unieszczęśliwiać ich muszą skutki wstrętu i obawy, budzone przez ich cierpienie w otoczeniu. Dla rodzin niezamożnych chorych dobrodziejstwem byłoby oddanie chorego do przytułku, który jednakże do niedawna dla chorych takich nie istniał wcale. Dopiero dzięki inicjatywie i poparciu materjalnemu grona pań filantropek, pomiędzy innemi pań: Gustawowej hr. Łubieńskiej i Lucjanowej Wrotnowskiej, w domu pod nr. 69-ym przy ulicy Wspólnej otwarto przed kilku miesiącami przytułek dla rakowatych, pozostający pod kierownictwem dra Bronisława

Chrostowskiego. Na początek przytułek daje schronienie i opiekę zaledwie ośmiu nieszczęśliwym kobietom, dotkniętym straszną chorobą raka. Rozporządza on funduszami skromnemi, więc większej liczbie nieszczęśliwych z pomocą przyjść nie może, chociaż zgłasza się ich do niego bardzo wiele. Z tego powodu nowa instytucja potrzebuje poparcia ogółu, a że na nie zasługuje, dowodzić chyba zbyteczna. Polecamy więc przytułek dla rakowatych dobremu sercu i miłosierdziu naszych czytelników. Wszelkie ofiary, tak w gotówce, jak w naturze przyjmuje w przytułku przy ul. Wspólnej pod nr. 69-ym zarządzająca zakładem.

Dla najuboższych.

Na intencję wyzdrowienia Ziuty, składają stroskani rodzice rs. 1.

Dla ubogiej nauczycielki M., która z powodu ataków sercowych nigdzie lekcyj dostać nie może. (Krucza № 26).

Bezimiennie rs. 1.

Na kaucję dla młodej kobiety, której mąż stracił miejsce z powodu choroby. Oboje wraz z dzieckiem znajdują się bez żadnych środków do życia i oboje szczerze pracować pragną. (Leszno № 95).

Bezimiennie rs. 25.—S. rs. 2.

Dla ubogiego ucznia.

F. szyniel.

NEKROLOGJA.

Ś. P.

Adolf BORST,

właściciel fabryki w Zgierzu,

zmarł dnia 13 b. m., w 67-ym roku życia.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w Zgierzu z domu własnego na cmentarz miejscowy w niedzielę, dnia 4 (16) b. m., na który to obrzęd pozostały brat z rodziną zaprasza życzliwych i znajomych. 1500

Ś. P.

ANDRZEJ KOSIŃSKI,

b. student fakultetu medycznego,

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 13-go grudnia r. b., przeżywszy lat 32. Pogrążeni w smutku: matka i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z Kenczewa (powiat mławski) do kościoła parafjalnego w Lipowcu, dnia 16 grudnia, a następnego dnia, o godzinie **11-ej** przed poł. na żałobne nabożeństwo i pochowanie zwłok w grobie familijnym. 5795

† W dniu 1-ym (13-ym) grudnia r. b. zmarła w Mińsku gubernjalnym

ś. p. Zofja z Puciatów ŁĘTOWSKA,

o czem w żalu pogrążeni: synowie, córki, zięciowie, synowe, wnuki i prawnuki zawiadamiają przyjaciół i życzliwych. —5796

Dnia 15-go grudnia, to jest w sobotę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

Ś. P.

JÓZEFA RYBIŃSKIEGO

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godz. **11-ej** przed. poł., na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 1497

† Dnia 19-go grudnia, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Pelagji z Nowackich PUSZKAREW,

zmarłej w Wołkowysku gub. grodzieńskiej, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie **9 i pół** zrana, na które pozostali: siostra i brat zapraszają krewnych i życzliwych. 5788

† Jutro, dnia 15-go grudnia, o godzinie **10 i pół** zrana, jako w rocznicę śmierci, odprawioną będzie msza żałobna, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) za duszę

ś. p. FRANCISZKA

Korwin-Szymanowskiego,

na które pozostała żona zaprasza. —6763—

† W dniu 15-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, odprawioną zostanie msza święta w kościele św. Jana, za duszę ś. p.

Kamilli Daniłłowiczowej,

na którą zaprasza się. —5793

† Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi

ś. p. Julci Witanowskiej,

składają serdeczne „Bóg zapłać"

—5791— **RODZICE.**

Z Petersburga.

Zmarły w tych dniach w Petersburgu członek akademji nauk profesor uniwersytetu petersburskiego Pafnucy Czebyszew należał do najwybitniejszych matematyków russkich ostatnich czasów. Prace jego w zakresie geometrji, teorji liczb, rachunku całkowego i mechaniki zrobiły mu wśród uczonych rozgłos nietylko w Rosji, lecz i w Europie. P. L. Czebyszew urodził się w r. 1821-ym, nauki uniwersyteckie ukończył w Moskwie, w roku zaś 1849-ym otrzymał stopień doktora matematyki. W uniwersytecie petersburskim zmarły wykładał od r. 1847-go. W ostatnich czasach Czebyszew wykładał rachunek różniczkowy i całkowy, teorję liczb oraz teorję prawdopodobieństwa z wyliczeniem różnic ostatecznych. W roku 1853-im obrany został adjunktem a w dwa lata potem członkiem zwyczajnym akademji nauk w Petersburgu.

Z powodu ogłoszenia emisji nowej pożyczki $3\frac{1}{2}\%$ w *Praw. wiestn.* ogłoszony został komunikat p. ministra finansów. W komunikacie tym czytamy:

„Stosownie do Najwyższego imiennego Ukazu do p. ministra finansów z d. 6-go b. m. wypuszczona będzie $3\frac{1}{2}\%$ pożyczka złota na sumę 400 milj. franków. Pożyczka ta, przeznaczona wyłącznie do celów dalszego ugruntowania kredytu państwowego, zarówno pod względem towarzyszących mu okoliczności, jak i warunków niebywałych dotychczas w historji kredytu russkiego, musi być uważana za wyjątkową. Otwarta, stanowcza i niezmiennie pokojowa polityka w Bogu spoczywającego Cesarza Aleksandra III-go, która zdołała pozyskać sympatje powszechne, uroczyście znów potwierdzona została z wysokości Tronu i nowe Panowanie od pierwszych dni wnosi wszędzie wiarę w to, czego tak pragnie ludzkość, a mianowicie w ugruntowanie pokojowego, ekonomicznego i kulturalnego rozwoju i postępu narodów. W związku z tem wzmacnia się coraz bardziej wiara we wzrost potęgi własnej Rosji, w dalszy i szybki rozwój jej sił ekonomicznych. Ta pewność wiąże się przedewszystkiem z zaufaniem do kredytu Rosji. Dążności zniżkowe, jakie się pojawiły wśród spekulacyjnych sfer giełdowych, szybko ustąpiły innemu prądowi, zupełnego zaufania do kredytu russkiego, a ten stał się powodem niebywałego dotąd zjawiska: na wszystkich główniejszych rynkach zagranicznych wykazano samodzielnie gotowość do ustanowienia takich norm kredytu russkiego, jakie obecnie odpowiadają rzeczywiście jego wysokiemu poziomowi. Russkie ministerjum finansów nie uważało za stosowne zamykać oczu na to nowe i pełne znaczenia zjawisko i poszło chętnie na jego spotkanie.

„Nietylko rynki francuski i niemiecki, lecz i angielski, najbardziej do ostatnich czasów niedowierzający w stosunku do Rosji, jednomyślnie liczą się z faktem ugruntowania i zupełnej trwałości kredytu państwowego russkiego. W nowej pożyczce biorą udział członkowie domu Rotszyldów w Londynie, Paryżu i Frankfurcie nad Menem, Bleichroeder, Mendelssohn i dyrekcja Towarzystwa dyskontowego w Berlinie, Bank międzynarodowy, russki dla handlu zewnętrznego, dyskontowy i wołżańsko-kamski w Petersburgu. Pożyczka wypuszczona została, jak powiedziano wyżej, $3\frac{1}{2}\%$ na 400 milj. franków według kursu $97\frac{1}{2}$.

„Taki kurs w historji pożyczek russkich jest niebywały. Najwyższy kurs, według którego dotychczas zawierane były pożyczki w Rosji, zdarzył się przy emitowaniu wyłącznie w celach konwersji 6% renty russkiej pożyczki złotej V-ej emisji, 1893-go roku—$97\frac{1}{4}\%$; lecz pożyczka ta była 4%. Jeżeli zwrócimy się do historji kredytu państwowego russkiego i zatrzymamy się na pożyczkach, zawartych w początkach poprzednich panowań, wówczas zauważymy istotne trudne warunki ich realizacji. Tak np. jedna z najpierwszych pożyczek za panowania cesarza Mikołaja I-go a mianowicie 5% zewnętrzna z 1820-go r. była zaciągnięta w sumie 40 milj. rs. przez Baringa w Londynie i Hope w Amsterdamie i zrealizowana po 68·39, chociaż kurs był 72. Druga 5% pożyczka bezterminowa 1822-go r. na sumę 43 milj. rubli była zawarta według kursu 77 i $77\frac{1}{2}$ i zrealizowana po 72,61% za pośrednictwem domu Rotszylda w Londynie. W początkach panowania cesarza Aleksandra II-go w r. 1855-ym zawarto szóstą 5% pożyczkę za pośrednictwem domu bankierskiego Stieglitza na sumę 50 milj. rs. po 91,36%; 3% pożyczka 1859-go r. na 7 milj funtów szterlingów u pp. Baringa i Hope zrealizowana została po 64,94%. Pierwsza pożyczka za panowania spoczywającego w Bogu Cesarza Aleksandra III-go 5% wewnętrzna na 100 milj. rs. wypuszczona została według kursu $92\frac{1}{4}$, zrealizowana zaś po 90,92; złota zaś pożyczka 1883-go r. wypuszczona według kursu 98%. Nareszcie pierwsza pożyczka do celów konwersyjnych a mianowicie 4% pożyczka złota 1888-go r. na 125 milj. rubli wypuszczona była według kursu 85,80%.

„Samo zestawienie mówi o wybitnie zmienionych warunkach kredytu russkiego. Taka zmiana zresztą daje się z łatwością objaśnić samą zmianą położenia, w jakiem znajdował się russki zarząd finansowy wówczas i teraz: szukać kredytu, chociażby nawet dla celów jego ugruntowania, lub przyjmować zupełnie dogodne warunki—jest rzeczą zapełnie różną.

„Nowa pożyczka ma na celu dostarczenie funduszów skarbowi państwa do wykupienia 5% obligacyj kolejowych: poti-tyfliskiej, riazko-morszańskiej, mitawskiej, donieckiej, orłowsko-witebskiej, warszawsko-terespolskiej, brzesko-grajewskiej, baltyckiej, łozowsko-sewastopolskiej, 3-ch emisyj rysko-dźwińskiej i tambowsko-kozłowskiej na ogólną sumę $69\frac{1}{2}$ milj. rubli w złocie. Przeznaczenie pozostałej sumy nie zostało dotąd ostatecznie zdecydowane, ale z góry postanowiono nie używać najmniejszej nawet części pożyczki na potrzeby budżetowe, zarówno zwyczajne, jak i nadzwyczajne."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Z PARLAMENTU NIEMIECKIEGO.

Berlin 14-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*—Wczorajsze posiedzenie po wzruszeniach ostatniotygodniowych cechowało się pewną trzeźwością. Sensację wywołało tylko ogłoszenie uchwały komisji regulaminowej, odrzucającej wniosek prokuratorji w sprawie sądowego ścigania dep. Liebknechta i towarzyszów za niepowstanie z miejsca na posiedzeniu parlamentu z d. 6-go b. m. Wrażenie sprawiło w izbie także pojawienie się hr. Herberta Bismarka. Wielu deputowanych witało go serdecznie, wyrażając mu kondolencję z powodu śmierci matki. Hr. Herbert Bismark rozmawiał długo z ministrem wojny.

Parlament obradował w dalszym ciągu nad budżetem. Pierwszy zabrał głos narodowo-liberalny poseł Boettcher, który oświadczył się za dalszem rozwinięciem systemu podatków pośrednich i za wykończeniem ustawodawstwa socjalnego. Południowo-niemiecki demokrata doktor Payer krytykował w długiej, pełnej temperamentu mowie całą politykę socjalno-gospodarczą rządu, i zapytał, dlaczego na gmachu nowego parlamentu nie pomieszczono dotąd napisu: „Niemieckiemu ludowi". Upadek kan-

clerza Capriviego był dla południowych Niemiec niemiłą niespodzianką, która wywarła na umysły wpływ przygnębiający. Książę Hohenlohe zjednałby sobie szybko popularność w południowych Niemczech, gdyby cofnął projekty podatkowe i projekt zaostrzenia kodeksu. Lewica towarzyszyła wywodom Payera gorącemi oklaskami.

Antysemita Zimmermann polemizował przeciw Capriviemu, którego polityka traktatów handlowych zadała śmiertelny cios rolnictwu niemieckiemu. Mowca formułujc dalej znane postulaty antysemickie, żądając organizacji rękodzieł, uregulowania kwestji czeladzi i reformy giełdy. Oświadcza on, że niektóre paragrafy projektu ustawy przeciw stronnictwom wywrotowym są nie do przyjęcia, występuje przeciw podatkowi tytuniowemu z punktu widzenia socjalnego i kończy apostrofą przeciw żydom, uzasadniając konieczność świadomego swoich celów i dążeń stronnictwa antysemickiego.

Izba odracza dalsze rozprawy nad budżetem do następnego posiedzenia.

Berlin 14-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Komisja regulaminowa parlamentu odrzuciła zaproponowaną przez stronnictwo zachowawcze rezolucję, dotyczącą rozszerzenia i wzmocnienia władzy dyscyplinarnej prezesa izby, uzasadniając uchwałę odrzucającą tem, że rezolucja wykracza po za sferę kompetencji, służącej komisji.

Berlin 14-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Projekt ustawy przeciw stronnictwom wywrotowym postawiono na jutrzejszym porządku dziennym parlamentu. Projekt podatku tytuniowego nie wszedł dotąd do rady związkowej, gdyż pomiędzy rządami nie przyszło dotąd do porozumienia.

Berlin 14-go grudnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Sprawozdanie komisji regulaminowej w sprawie wytoczenia procesu Liebknechtowi za obrazę majestatu pomieszczone będzie na porządku dziennym dopiero po obradach nad projektem ustawy przeciw stronnictwom wywrotowym, które odbędą się po świętach.

PRZYSZŁY PREZES.

Paryż 14-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Jako następcę zmarłego prezesa izby Burdeau wymieniają Brissona, Bourgeois, Méline'a, Ribota i Etienne'a. Wybór nastąpi prawdopodobnie dopiero po Nowym roku. Do tego czasu kierować będą kolejno wiceprezesi.

Paryż 14-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Izba i senat uchwaliły wyprawić Augustowi Burdeau pogrzeb kosztem kraju.

POCHÓD Z POCHODNIAMI.

Budapeszt 14-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wczoraj odbył się tutaj wspaniały pochód z pochodniami na cześć cesarza z powodu sankcji ustaw kościelnych. W pochodzie uczestniczyło całe miasto.

SPRAWA GIOLITTIEGO.

Rzym 14-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Komisja pięciu nie skończyła dotąd badania dokumentów Giolittiego. Członkowie komisji zobowiązali się słowem honoru, że treści ich nikomu nie wyjawią.

Rzym 14-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Pomiędzy dokumentami Giolittego nie znalazły się takie, które kompromitowałyby Crispiego. Giolitti za bezprawne przywłaszczenie sobie dokumentów ma być oskarżony przed sądem.

Rzym 14-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Komisja pięciu podzieliła przedstawiony sobie materjał na pięć części. Papiery prywatne Crispiego i jego żony, które Giolitti nabył od odprawionego rządcy domu Crispiego, postanowiła komisja zwrócić temu ostatniemu (grzmiące oklaski izby). Papiery, odnoszące się do banku i zmarłych senatorów, będą drukowane. Zresztą znaleziono tylko kopje znanych aktów. Skandalu spodziewanego nie będzie.

SPRAWA DREYFUSA.

Paryż 14-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dzienniki występują energicznie przeciw wrzekomej interwencji Niemiec na korzyść Dreyfusa, jakkolwiek półurzędownie zaprzeczono tej insynuacji, nie budzącej zresztą żadnej wiary w poważniejszych sferach politycznych.

SPRAWA ARMEŃSKA.

Londyn 14-go grudnia. (*T. pryw. Kur. W.*)— Minister spraw zewnętrznych, lord Kimberley, konferował z posłem tureckim w sprawie armeńskiej. Oświadczył on posłowi, że Anglja zdecydowana jest nie odstąpić od swoich żądań, sformułowanych w tej sprawie.

Berlin 14-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Podobno wszystkie już mocarstwa, podpisane na traktacie berlińskim, otrzymały zaproszenie W. Porty do udziału w ankiecie śledczej z powodu popełnionych wrzekomo przez wojska tureckie okrucieństw w Armenji.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 14-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Times* donosi z Szanghaju: Dwie dywizje japońskie wylądowały pod Taku i dążą ku Pekinowi. (Ponieważ, wedle dzisiejszej nocnej depeszy, dwie dywizje japońskie wylądowały pod Szan-hai-kwanem, na północ od Pekinu, wnosićby należało, że wojska japońskie z dwóch stron koncentrycznie, od południowego i północnego wschodu, dążą ku stolicy chińskiej; *przyp. red.*) Wojska chińskie w Wei-hai-wei zamierzają zbiedz, jeżeli japończycy zaatakują ten punkt.

Londyn 14-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Times* donosi z Szanghai, że wicekról Nankinu wyznaczał nagrody na głowy japończyków. Wynika to ze znalezionych z podpisem wicekróla dokumentów.

Londyn 14-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z Kobe donoszą, że wkrótce z Hiroszimy udadzą się do Chin nowe znaczne siły japońskie. Stoczona w d. 10-ym b. m. bitwa pod Kinkuahu była bardzo morderczą. Cztery tysiące chińczyków walczyło zacięcie i uległo tylko wybornej taktyce japończyków, którzy zdobyli dwa sztandary i wiele broni.

Londyn 14-go grudnia. (*Telegr. Ajen. półn.*)— Oddział drugiej armji japońskiej zajął bez oporu Fuczu na północ od portu Artura.

FERMENT NA KUBIE.

Madryt 14-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Według wiadomości nadeszłych z Kuby, zaszły tam krwawe starcia pomiędzy zwolennikami a przeciwnikami samorządu wyspy.

Turyn 14-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z powodu zaburzeń studenckich skonsygnowano wojsko.

Paryż 14-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wszystkie prawie dzienniki z oburzeniem odpierają gwałtowne ataki *Fiyara* na ministra wojny jen. Merciera.

Rzym 14-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z powodu zaprowadzenia nowych podatków od zapałek pięć fabryk zamknęło roboty.

Ateny 14-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Izba deputowanych odrzuciła 74 głosami przeciw 69 wniosek, żądający zniszczenia części plonu winogron korynckich (na rodzynki), celem podwyższenia ceny.

Waszyngton 13-go grudnia. (*T. pr. K. W.*)— Senat uchwalił 27 głosami przeciw 23 nie brać pod obrady uchwalonej przez komisję finansową ustawy w sprawie cukru.

Z sądów.

Sprawa Nikodema Erlicha.

W dniu dzisiejszym II-gi wydział karny sądu okręgowego warszawskiego rozpoczął sądzenie sprawy znanego w Warszawie Nysena v. Nikodema Erlicha, oskarżonego o oszustwo i zniszczenie dokumentu.

Współoskarżonym jest były pomocnik Erlicha — Lindenfeld.

Komplet sądu składa się z sędziów: Brewerna (jako przewodniczącego), Grünwalda i Sewastjanowa.

Oskarżenie popiera podprokurator Jegorow, obronę zaś reprezentują: ze strony Erlicha — adw. przys. J. M. Kamiński, a ze strony Lindenfelda—adw. prz. Ettinger.

Świadków wezwano 20-tu, z których wszyscy prawie stawili się na posiedzenie. Wobec tego sprawa przeciągnie się zapewne do dnia jutrzejszego.

Św.

Lekarz i pacjentka.

W drugim wydziale karnym miejscowego sądu okręgowego rozstrzygnięto onegdaj proces, będący echem polemiki osobistej, która toczyła się blizko trzy lata temu w szpaltach *Kurjera*, pomiędzy jednym z miejscowych lekarzy, panem Mieczysławem S., a jego pacjentką, panią Marją A.

Ta ostatnia w nrze 10-ym naszego pisma z dnia 10-go stycznia 1892 r. ogłosiła drukiem podpisany przez siebie z imienia i nazwiska list otwarty, w którym, jako fakt, „zasługujący co najmniej na podanie do publicznej wiadomości", przytoczyła, iż dr. S., do którego zgłosiła się była po poradę lekarską, brutalnie się z nią obszedł. Wystąpienie powyższe wywołało wnet odpowiedź w *Kurjerze* (nr. 12 z r. 1892) ze strony dra S., który, zwąc list pani A. „nędznym paszkwilem, od początku do końca kłamliwym i potwarczym", utrzymywał, iż „pani ta nie mogła się zdecydować na wypalenie brodawki na twarzy, a że namyślanie się trwało zadługo, musiał więc przypomnieć jej, że inni chorzy czekają; a nawet mąż tej pani obecny sam robił uwagi swej histerycznej żonie".

Wkrótce potem, w wykonaniu zapowiedzi, uczynionej w powołanym powyżej liście, dr. S. wystąpił przeciwko pani A. sądownie, z zarzutem kłamliwości jej listu i z osnutą na owym zarzucie skargą karną o potwarz w druku (art. 1535 kod. karn.).

Sprawa ze skargi tej pierwotnie, skutkiem niestawiennictwa pani A., była osądzona zaocznie, i wyrokiem z d. 19 grudnia r. z. sąd okręgowy uznał winę pani A. z art. 1535 kod. karn. i skazał ją na miesiąc aresztu.

Od powyższego wyroku obrońca pani A., adw. Cederbaum, założył opozycję, w której obalał skargę dra S., dowodząc prawdziwości zarzutu, przytoczonego w liście pani A. i powołując się w tej mierze na świadków.

W tym charakterze zbadano na posiedzeniu środowem trzy osoby.

Pierwsza z nich, pani Marja F., zeznaje, że chodziła wraz z oskarżoną i jej mężem do dra S. Była to godzina 4-ta po południu. Doktor jadł wówczas obiad, a następnie spać się położył. Znużeni blizko godzinnem czekaniem, państwo A. znaglili lokaja, by doktora obudził. Wówczas pani F. wraz z nimi weszła do gabinetu, zkąd atoli, nie znosząc widoku żadnej operacji, wyszła do poczekalni w chwili, gdy dr. S. wyjął instrumenty. W parę minut potem z gabinetu wyszła pani A., rozgorączkowana i rozdrażniona, i na pytanie, co się stało, odrzekła: „Ależ to skończony grubijanin".

P. Witold A. (mąż oskarżonej) zeznaje, że był razem z żoną u dra S., który miał był wypalić jej narośl na twarzy. „Czy to będzie bolało?" — pytała oskarżona. „Ani przedtem, ani potem"—odparł szorstko lekarz i, rozpaliwszy platynę, przystąpił do pacjentki. Ta zeskoczyła z fotelu, mówiąc: „Ależ, doktorze, pozwól mi zebrać siły!" „To po coś pani tu przyszła; ja nie mam czasu na kaprysy!"—woła na to dr. S., odrzucając platynę. „Czyż panu zależy na tem, ażebym wyszła bez operacji?"— pyta znowu żona. „Zależy, zależy!" — przedrzeźnia z odpowiednią mimiką dr. S., a całe to jego zachowanie się zniewoliło pp. A. do wyjścia.

Trzeci świadek, p. Lucjan S., był wezwany, ażeby poświadczyć w ogóle szorstkość oskarżyciela w obejściu się z pacjentami. Zeznaje on, iż gdy raz po wyrwaniu zęba przez dra S. płukał długo usta, zniewolony do tego obfitym krwotokiem, lekarz wyrwał mu z dłoni szklankę, wołając: „W domu, a nie tutaj; tu inni na mnie czekają." Do matki świadka, staruszki, gdy ta krzyknęła z bólu po wyrwaniu zęba, dr. S. miał zawołać: „Proszę mi nie wystraszać klijentów". Wreszcie ofiarą grubijańskiego obejścia się ze strony skarżącego była też podobno jedna znajoma świadka.

Po wysłuchaniu powyższych świadków sąd okręgowy w komplecie, złożonym z prezesa p. Pletza, członka sądu Śniesarewskiego i sędziego śledczego Sztukowskiego, wydał wyrok uniewinniający oskarżoną.

Dr. S. na posiedzeniu nie był obecny.

Fr. N.

Odpowiedzi Redakcji.

— *Ciekawym czytelniczkom.*—Drugie wydanie studjum Teodora Jeske-Choińskiego „Na schyłku wieku" wyjdzie z pod prasy w drugiej połowie b. m.

— *Ciekawemu z ul. Hożej.* — W dawnej polszczyznie przez „czabany" rozumiano wielkie woły stepowe, podolskie, zaś przez „czabanki" wielkie krowy podolskie. Tak np. Stryjkowski mówi: „Czernice trzodę pasie, czabany i świnie". *Volumina legum* (4, 82) przytaczają: „Cło od wołów czabanów, które z Wołoch, Multan prowadzą".

— *Panu J. M.* — J. Belejowska: „Grafologja, nauka poznawania charakteru człowieka z jego pisma", rs. 1 kop. 20.

— *Pani Adolfinie.*— Co do pierwszego punktu, radzimy zaopatrzyć się w książeczkę p. t. „Zwyczaje towarzyskie" *(Le savoir-vivre);* książeczka ta drobiazgowo poinformuje sz. panią o zwyczajach, jakie należy zachować przy składaniu wizyt. Co zaś do drugiego punktu, to z uwagi, iż nieraz jeszcze prawdopodobnie przytrafi się jakie niezrozumiałe wyrażenie, które

jednak z konieczności sz. pani zmuszona będzie wytłumaczyć sobie, zalecamy nabycie „Słowniczka wyrazów obcych, używanych w mowie potocznej i w druku"; cena rs. 1.

— *Dawnemu prenumeratorowi.*—Pięciozłotówki z r. 1836-go, 37-go i 38-go należą do pospolitych. Jeżeli są bardzo dobrze zachowane, można za nie od amatora otrzymać po kop. 15 wyżej nad wartość nominalną.

— *Panu F. Notabene.* — Akademja handlowa w Antwerpji należy do najwyższych w rodzaju tym zakładów naukowych. Adres: *Institut supérieur de Commerce, à Anvers, Belgique.* Pokrewne zakłady istnieją w Lipsku, Graz, Wiedniu i t. d.

— *Panu F., stałemu prenumeratorowi.*— Wynalazca „domów przenośnych" obecnie jest w Petersburgu; adresu jego nie znamy.

— *Panu X. Y. Z.* — Z uwagi, iż nadesłana odbitka jest bardzo niewyraźna, żądanego przeto objaśnienia udzielić nie możemy.

— *Panu A. Ch.*— Wyrażenie „deka" jest skróceniem wyrazu „dekagram", który, według miar dziesiętnych, oznacza 10 gramów. Skrócenia takie w potocznej mowie praktykują się niemal wszędzie, w Austrji zaś są w powszechnem użyciu.

— *Panu Z. T. w Łodzi.*— W celu otrzymania pozwolenia na otworzenie zakładu drukarsko-litograficznego w mieście prowincjonalnem należy odpowiednie podanie na imię gubernatora właściwej gubernji złożyć na ręce miejscowego policmajstra, który sprawie całej nada już z urzędu przynależny kierunek.

— *Panu A. C. w Broku.* — Chcąc wyrobić otworzenie urzędu pocztowego w osadzie należy z odpowiedniem podaniem wystąpić do naczelnika miejscowego okręgu pocztowo-telegraficznego, od którego decyzji sprawa ta jest zależna.

— *Jednemu z prenumeratorów.*— Przez wyrażenie „dezerter" rozumie się w ogóle żołnierza, który zbiegł z wojska. — Według naszej pisowni pisze się protokuł, chociaż błędu nie będzie, jeżeli w miejsce „u" użyje piszący „o kreskowane".

— *Panu J. K., stałemu prenumeratorowi.*—O ile wiemy, w wypadku tym egzamin wstępny jest wymagany.

— *Stałej prenumeratorce z ul. Wielkiej.*— Kierującym sprawami kasy rektora Mianowskiego jest p. Dajke, dyrektor Banku handlowego w Warszawie.

— *Mieszkance małego miasteczka.*—*Bibljoteka romansów i powieści* wychodzi w zeszytach tygodniowych i zawiera: powieści oryginalne i tłumaczone, utwory dramatyczne i poetyczne, pamiętniki, odczyty i t. d. Prenumerata kwartalna łącznie z przesyłką pocztową wynosi rs. 1 kop. 70.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Berlin 14-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce **221 15** (wczoraj 221.25)
Ruble na dostawę **221 25** (wczoraj 221.50)

Giełda.

Warszawa, **14-go grudnia.**

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 221.50, co się równa kursowi 45.15 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.23½. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.37½ (odpowiadającym kursowi 220.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę do 45.47½ (t. j. 219.90 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 2½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach nie robiono dziś nic zupełnie.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.37½, 45.40, 45.42½, 45.45 i 45.47½, przeważnie jednak po kursach 45.42½ i 45.45. **Londyn** krótki brano po 9.22 i 9.23. **Paryż** krótki oraz **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.60, za Londyn krótki 9.26, za Paryż krótki 37.15 i za Wiedeń krótki 75.10.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Dyskonto zaś giełdowe w Berlinie 1½%, w Londynie 1%, w Paryżu 1¾% i w Wiedniu 3¾% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 97.65 i po 97.25, stosownie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki premjowe z roku 1864-go I-ej em. ceniono po 246, a zabrano kilka po 245, za premjówki II-ej emisji z r. 1866 żądano po 223 i po 190.50 listy premjowe szlacheckie.

Renty 4% państwowej z roku 1894-go nabyto kilka tys. po 95, przy żądaniu po 95.25.

Pożyczki 4% wewnętrzne chciano zbywać po 96.— wszystkie cztery serje.

Listy 4½% zastawne ziemskie starano się umieścić po 99.55, a umieszczono kilkanaście tysięcy rubli po 99.30 i 99.35.

Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.15 dwie ostatnie serje, a nabyto kilkanaście tysięcy rubli najmłodszej serji po 100.90 i 100.95.

Akcje w bardzo dużym i żywym ruchu, przy tendencji mocnej. Nabyto kilkanaście akcyj Towarz. południowo-russkiego dnieprowskiego po 2425 i 2420, kilkanaście sztuk do końca b. m. po 2435 i do końca stycznia r. p. po 2450 i 2440. Kupiono kilkanaście akcyj Tow. fabr. cukru Czersk z kuponem dywid. po 270, oraz kilkanaście akcyj Tow. fabr. cukru Józefów również z kuponem po 280. Wzięto kilkanaście akcyj Towarz. Lilpop, Rau i Loewenstein po 855. Kupiono kilkadziesiąt akcyj Tow. zakładów górniczych Starachowickich po 246, 248 i 250, oraz kilkadziesiąt z dostawą do końca stycznia r. p. po po 253. Za kilkadziesiąt akcyj zakładów putiłowskich zapłacono po 166, 166.50, 167, 167.50, 168, 169.—, 169.50 i 170 i kilkadziesiąt do końca b. m. po 167.50 i 171. Zapłacono za kilkadziesiąt sztuk akcyj Tow. zakł. briańskich po 340, 339, 337, 335, 334, 333, 332 i 334 do końca b. m. po 336, 335 i 334, i do końca stycznia r. p. po 338, 339 i 340.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.48.

Monety notowano: półimperjały nowe po rs. 7.40, marki w gotówce po 45.50, guldeny w gotowce po 74.75 kop. i franki w gotówce po 37.25 kop.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, dla papierów procentowych cokolwiek lepsze, a dla dywidendowych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.99¼ do rs. 11.05⁶ *netto.* Wiadro 78% rs. 8.75 do rs. 8.80—b%. Liczne zaofiarowania. Dowozy znaczne. Usposobienie słabsze.

Informacje.

— **3½% Pożyczka złota z roku 1894-go.**

Dowiadujemy się z poważnego źródła, iż w tutejszym Banku państwa podpisy na nową 3½% pożyczkę były bardzo nieliczne.

Podpisało zaledwie kilka osób na kilkanaście obligacyj.

— D. 19-go b. m. rozpocznie się w Petersburgu zjazd kolejowy w sprawach taryfowych i konwencyjnych. Między innemi kwestjami zdecydowana zostanie sprawa obniżenia taryfy na przewóz cegły ogniotrwałej oraz nowych worków.

— Akcje Towarzystwa sosnowieckiego kopalń węgla w tych dniach dopuszczone zostały do urzędowego notowania na giełdzie paryskiej. Obligacje tego Towarzystwa notowane są w Paryżu od roku.

— Towarzystwo fabryki cukru „Ciechanów" wykazuje, według bilansu za rok operacyjny 1893/4, zysku 71,115 rs., z których odpisano na amortyzację maszyn, budowli i t. d. rs. 20,000, na długi niepewne rs. 2,070.58. Z pozostałych rs. 49,044.60 k. potrąca się podatek skarbowy w ilości 2,452.20, a reszta, jako czysty zysk od kapitału zakładowego, wynoszącego pół miljona rs. czyni 9%. Kapitał amortyzacyjny przedstawia 200,000 rs.

— Towarzystwo fabryki cukru „Leonów" wykazuje, stosownie do bilansu za rok operacyjny 1893/4, *brutto* zysku rs. 43,242.73, z których przepisano na kapitał amortyzacyjny rs. 37,500, na kapitał zapasowy rs. 1383.59, na wynagrodzenia dla dyrekcji, zarządu i t. p. rs. 4,072. Kapitał Towarzystwa wynosi rs. 1,271,994 kop. 9.

— Towarzystwo fabryki cukru „Józefów" wykazuje zgodnie z bilansem za rok 1893/4 zysku czystego rs. 99,747.55, z których odpisano na rozmaite cele rs. 65,747.55, a resztę, rs. 84,000, przeznaczono na dywidendę w stosunku 4% od kapitału akcyjnego, wynoszącego rs. 85,000. Kapitał amortyzacyjny przedstawia rs. 816,490.82½, kapitał zapasowy rs. 19,124.59.

— Towarzystwo fabryki cukru „Michałów" wykazuje, zgodnie z bilansem za rok operacyjny 1893/4, zysku czystego rs. 25,279.30, z których udziela dywidendy rs. 18,000 czyli 3% kapitału zakładowego, wynoszącego rs. 600,000. Kapitał amotyzacyjny wynosi rs. 162,911.98, kapitał zapasowy rs. 22,241.73.

— Towarzystwo przemysłowe „Leśmierz", wedle bilansu za rok 1893/4. Zysk z fabryk cukru, gospodarstwa rolnego, lasu, browaru itp. wynosi rs, 197,346.16; z tych potrąca się na amortyzację budowli maszyn i aparatów rs. 32,771.23, 5% na podatek skarbowy rs. 6,623.23, 15% na kapitał zapasowy rs. 23,692.76, 5% na wynagrodzenia dla członków zarządu rs. 6,712.92, do specjalnej rezerwy rs. 10,000, a z pozostałych rs. 117,546.02 wypłacono dywidendy 114,000 czyli w stosunku 9½% od kapitału zakładowego, wynoszącego rs. 1,200,000. Kapitał zapasowy wynosi rs. 95,723.54, fundusz amortyzacyjny rs. 193,313.39, a rezerwa specjalna rs. 30,000.

Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 13-go grudnia r. b.

	przyszło:	wyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	2 wagonów
Owsa	4 "	1 "	145 "
Mąki żytniej	— "	— "	— "
Mąki pszennej	1 "	— "	75 "
Kaszy jaglanej	— "	— "	133 "
Kaszy gryczanej	— "	— "	24 "
Ryżu	— "	— "	— "
Pszenicy	1 "	2 "	55 "
Jęczmienia	1 "	1 "	47 "
Grochu	1 "	— "	3 "
Gryki	2 "	2 "	72 "
Cebuli	— "	— "	— "
Fasoli	1 "	— "	3 "
Łoju	— "	— "	— "
Makuchów	— "	— "	— "
Mąki kartoflanej	— "	— "	— "
Kukurydzy	— "	— "	— "
Soli	— "	— "	— "
Rodzynków	— "	— "	— "
Prosa	— "	— "	— "
Tranu	— "	— "	— "
Razem	11 wagonów	6 wag.	567 wagonów

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 14 grudnia.—Dowozy ograniczone, składały się tylko z drobnych partyjek ziarna, jak zwykle w piątek. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 150 korcy, obrotów zupełnie nie było. Żyta ofiarowano 300 korcy, wyborowy towar nabywano po 2.90 do 2.97½, średni po 2.85. Owsa 300 korcy rozprzedano po 2.10 do 2.30 stosownie do gatunku. Siano sprzedawano po 25 do 30 kop., słomę po 17 do 18 kop. za pud.

— **Artykuły żywności** (z dnia 14-go grudnia 1894 r.). — Ruch wielki wrzał dziś na wszystkich punktach targowych, bo dostawcy i to nawet z odleglejszych podmiejskich okolic z produktami przybyli, niezależnie od przekupniów, których też zawsze nie brak, a za zakupem świeżych produktów także sporo osób krążyło po targach. Ceny były następujące: **Chleb** pytlowy bochenek trzy-funtowy 9—9½ kop., razowy 1½—2 kop., i chleb tak zwany osiewany funt 2—2½ kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek trzy-funtowy po 8—8½ kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ k.— **Mięso** wciąż w wysokiej cenie. *Wołowina* w lepszych częściach 13—14 kop., w gorszych 11—12 kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 14—16 kop., w innych częściach od 11—12 k. *Baranina* dyszek i comber 12—13 kop. w innych częściach od 9—11 kop. *Wieprzowina* od szynki 15—20 kop., szynki wędzonej funt 45—47½ kop., kiełbasy wędzonej 20—22½, schabu funt 15—18 kop., słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona 20—22 kop., szmalcu funt 20—24 kop. Prosięta sprzedają od kop. 60 do rs. 2.00. — **Drób** jak dawniej: indyki od rs. 2.00 do 2.50, indyczki od kop. 80 do rs. 1.50, kapłony od rs. 1.10, pulardy od 80—90 kop., kaczki od 45—50 kop., kaczki większe od 60—65 kop., gęsi żywe od kop. 75 do rs. 1, bite rs. 1.10 do 1.50, kury od 70—95 kop., perliczki 55—75 k. Kurczęta młode od 20—35 kop. — **Zwierzyna**: zające od kop. 80 do rs. 1 kop. 20 za sztukę, sarny od rs. 8 do 12 sztuka. **Ptactwo dzikie**: kuropatwy sztuka 50—55 k.—**Ryby** drożej, łosoś świeży funt rs. 1, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt 14—18 kop., szczupaki i karpie żywe funt 25—35 kop., szczupaki śnięte funt 15—25 kop., karpie śnięte 15—18 kop., wszelkie inne ryby funt 8—10 kop. **Raków** drobnych kopa od rs. 1, większych od rs. 1.50 do rs. 2 kop. 50 płacono. Śledzie: uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone sztuka od 2½—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka 3—4 kop., śledzie zwyczajne sztuka 2—3 kop., na kopy rs. 1.10 do 1.75.—**Nabiał** drożej, mleko niezbierane kwarta od 8—9 kop., zbieranego 4—4½ kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 30—35 kop., masło bez soli 35—40 kop. funt, solonego od 30—32½, masło na kwarty 50—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 45, ser zwyczajny 8—20 kop. ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt 16—18 kop., ser szwajcarski kop. 20 funt, twarożki 10—15 kop., jaja za kopę od rs. 1.45—1.50, na sztuki świeże u włościanek po 2½ do 3 kop. płacono. — **Oleje**: rzepakowy kwarta 36—40 kop., słonecznikowy 42—45. **Owoce**: gruszek funt 12—15 kop., na sztuki 3—4 k., jabłek tak samo, winogron funt 20—30 k., orzechów kwarta 9—12, orzechów włoskich kopa od 15—18 kop., orzechów tureckich kwarta 15—16 kop., cytryny sztuka sprzedawano 2½—3 kop., pomarańcze sztuka 6—7 powidła funt 10—15 kop., miodu funt 17½—30 kop., maku kwarta 18—20 kop., grzybów wianek 25 do 30 kop., grzybów suszonych funt 40—50 kop., pieczarek blacik 25 kop.—**Warzywa**: pietruszki pęczek 2—4 kop., cebuli pęczek 2—3 kop., chrzanu pęczek 8—10 kop., rzodkwi białej 2—3 kop., rzodkiewki pęczek 1½—2 kop., bani sztuka 10—12 kop., kalafiory sztuka 3—10 kop., buraków pęczek 2—3 kop., szczypiorku pęczek 1—1½ kop. Rzepy pęczek od 3 do 5 kop. Marchwi pęczek 2—3 kop. Kalarepy pęczek od 1—5 kop. Kartofli garniec 3½—4 kop., kapusty główka 4—7 kop., pomidorów sztuka 2½—3½ kop. Korniszonów blacik od 6 do 10 kop. Kapusty czerwonej główka 8—12 kop. Na furach u włościan korzec kartofli od rs. 1.20 do 1.30, kapusty kopa rs. 1.50 do rs. 2 kop. 60.

Nafta. Cena nafty wynosi 18 do 19 kop. w Carycynie bez kosztów i rs. 1.22 franco rezerwoar z akcyzą w Warszawie. Usposobienie nie wyraźne.

Cement bez zmiany, przy usposobieniu słabem. Ceny nominalnie niezmienione.

Wapno mocno, przy cenach bez zmiany. Sulejowskie drzewem palone rs. 1 kop. 25, węgiem palone rs. 1 kop. 5, radomskie rs. 1 kop. 8, opoczyńskie rs. 1 kop., inne marki rs. 1 za korzec 250-funtowy.

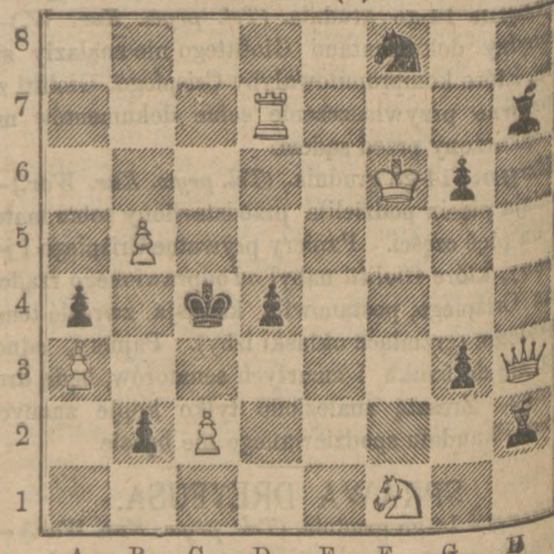
Szachy.

Następujące zadania odznaczone zostały głównemi nagrodami na konkursie niderlandzkiego związku szachowego w Rotterdamie.

ZADANIE 402

(W. Meiners). (1-sza nagroda)

CZARNE (9).



BIAŁE (7).

Mat za trzeciem posunięciem.

ZADANIE 403.

(F. Schulte). (2-ga nagroda).

Białe: K. H1, D. F8, L. D1, S. A5, E4, P. F5. (6).
Czarne: K. D3, S. G7, P. C7, F6. (4).
Mat za trzeciem posunięciem.

ZADANIE 404.

(A. Westemberg). (1-sza nagroda).

Białe: K. H6, D. D8, W. G1, L. A6, C1, S. C5, H3, P. C2, C6. E7, F4, H5. (12).
Czarne: K. F3, W. C4, L. D5, P. C3, F5. (5).
Mat za drugiem posunięciem.

ZADANIE 405.

(W. Meiners). (2-ga nagroda).

Białe: K. H1, D. G8, W. F2, S. C4, H3, P. C3, H4. (7).
Czarne: K. E4, W. H5, P. C5. (3).
Mat za drugiem posunięciem.

Partje z turnieju w New-Yorku.

238. Partja hiszpańska.

D. Baird—białe. W. Steinitz—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) F1—B5, A7—A6. 4) B5—A4, D7—D6. 5) D2—D4, C8—D7 6) 0—0, G8—E7 [w partji przeciwko Hymesowi w tymże turnieju Steinitz grał 6) .... B7—B5, poczem nastąpiło: 7) A4—B3, C6 : D4. 8) F3 : D4, E5 : D4. 9) C2—C3, D4 : C3. 10) D1—D5, D7—E6. 11) D5—C6+, E6—D7. 12) C6—D5, D7—E6 i remis]. 7) C1—G5, H7—H6. 8) G5—E3, B7—B5. 9) A4—B3, E5 : D4. 10) E3—F4, G7—G5. 11) F4—G3, F8—G7. 12) B3—D5, 0—0. 13) C2—C3, E7 : D5. 14) E4 : D5, D4 : C3. 15) B1 : C3, C6—E7. 16) F3—D4?, B5—B4. 17) C3—E2, E7 : D5. 18) D1—B3, D5—B6. 19) B3—C2, F7—F5. 20) F2—F4, C7—C5. 21) C2—B3+, G8—H8. 22) D4—F3, D7—A4. 23) B3—D3, A4—B5. 24) D3—C2, G5—G4. 25) F3—H4, D8—F6. 26) A1—D1, B6—C4. 27) G3—F2, A8—E8. 28) F1—E1, C4—E3. 29) F2 : E3, E8 : E3. 30) G2—G3, F8—E8. 31) D1—D2, E3—E4. 32) G1—F2, C5—C4. 33) C2—D1, C4—C3. 34) B2 : C3, B4 : C3. 35) D2 : D6, E4 : E2+. 36) E1 : E2, E8 : E2+. 37) F2—G1, C3—C2. 38) D1 : E2, C2—C1D+. 39) E2—D1, F6—D4+. 40) D6 : D4, G7 : D4+. 41) G1—G2, B5—C6+. 42) G2—F1, C1 : D1+ i mat.

239. Zaczęcie Zukertorta.

A. Albin—białe. J. Showalter—czarne.

1) G1—F3, D7—D5. 2) D2—D4, G8—F6. 3) E2—E3, E7—E6. 4) F1—D3, B7—B6. 5) F3—E5, C8—B7. 6) 0—0, F8—D6. 7) F2—F4, B8—D7. 8) B1—D2, 0—0. 9) F1—F3, F6—E4. 10) F3—H3, F7—F5. 11) D2—F3, D7—F6. 12) C1—D2, D8—E8. 13) D1—E2, E4 : D2. 14) E2 : D2, C7—C5. 15) C2—C3, C5—C4. 16) D3—C2, F6—E4. 17) D2—E2, B6—B5. 18) G1—H1, A7—A5. 19) A1—G1, D6 : E5. 20) F3 : E5, B5—B4, 21) G2—G4, A8—A6?. 22) C2 : E4, F5 : E4. 23) G4—G5, B7—C8. 24) H3 : H7!, G8 : H7. 25) G5—G6+, H7—G8. 26) E2—H5, F8—F5. 27) H5—H7+, G8—F8. 28) H7—H8+, F8—E7. 29) H8 : G7+, E7—D6. 30) E5—F7+, D6—C6. 31) F7—E5+, F5 : E5. 32) F4 : E5, C8—D7. 33) G1—F1, A6—A8. 34) F1—F7, A8—D8. 35) H1—G2, B4 : C3. 36) B2 : C3, D7—C8. 37) A2—A4, E8—H8. 38) G7 : H8, D8 : H8. 39) G6—G7, H8—G8. 40) H2—H4, C8—D7. 41) G2—G3, D7—E8. 42) F7—E7, C6—B6. 43) G3—F4, E8 : A4. 44) H4—H5, A4—E8. 45) H5—H6 i czarne poddały się.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 14-go grudnia r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 13-go g. 9 w.	757.4	94	W	—7.0	=	—5.6
D. 14-go g. 7 r.	760.2	100	PdW	—10.8	=	—8.6
» g. 1 pp.	759.7	94	Pd	—7.8	=	—6.1

W ciągu d. 13-go b. m.: Temperatura najniższa C. —7.0=R. —5.6; " najwyższa C. 0.5=R. 0.4; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 12-go grudnia r. b., godz. 7 rano:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	69.2	1.2	— 0	pogodnie	—	8	1
Berlin	70.9	—4.9	PdW 2	mgła	—	—	—
Biarritz	68.1	12.3	PdZ 2	deszcz	—	—	—
Budapeszt	71.1	—5.1	PdZ 1	pogodnie	—	3	—6
Bukareszt	70.5	—2.4	W 1	pochm.	1	3	—2
Christiansun.	58.6	7.4	ZPd 2	pochm.	—	—	—
Genewa	70.7	—4.0	— 0	mgła	—	—	—
Gleichenberg	73.5	—7.2	PnZ 1	pogodnie	—	2	—8
Hamburg	67.9	—3.2	PdW 1	mgła	—	—	—
Ischl	73.7	—8.2	PdW 2	½ pochm.	—	—1	—8
Kijów	68.5	—14.2	— 0	¾ pochm.	1	—	—
Konstantyn.	64.4	5.4	PnW 4	deszcz	5	9	5
Kopenhaga	68.4	8.4	PdZ 3	mgła	—	—	—
Kraków	73.2	—2.2	ZPd 1	pochm.	—	1	—2
Lwów	69.7	—1.8	PnZ 1	pochm.	2	1	—1
Malta	62.4	15.0	Z 3	deszcz	—	17	12
Monachjum	69.2	—7.8	PnW 1	½ pochm.	—	0	—8
Moskwa	71.0	—13.1	PnW 1	pochm.	—	—	—
Nizza	68.9	2.9	— 0	¼ pochm.	—	—	—
Odessa	—	—	— —	—	—	—	—
Paryż	66.9	—2.9	Pd 2	pochm.	—	8	—4
Petersburg	68.8	—2.7	Pd 2	pochm.	—	—	—
Praga czeska	73.6	—3.3	Z 3	pochm.	—	—1	—4
Rzym	66.8	3.8	Pn 4	¼ pochm.	—	14	8
Stokholm	66.5	1.3	PdZ 2	pochm.	—	—	—
Tryest	69.8	1.9	WPn 5	pogodnie	—	5	1
Wiedeń	72.9	—2.8	PnZ 1	pochm.	—	1	—4

Rada zarządzająca
Towarzystwa
drogi żelaznej
WARSZAWSKO-WIEDEŃSKIEJ

ma zaszczyt zawiadomić, że poczynając od dnia 21 grudnia (2 stycznia) 1894/5 r., poniżej wymienione papiery wartościowe:

1) Przedpłata na poczet dywidendy za rok eksploatacyjny 1894 № 28 po rs. 1 kop. 50 na akcję.

2) Umorzone w roku 1894 obligacje serji I-ej.

3) Kupony procentowe za drugie półrocze 1894 roku od obligacyj serji I ej № 69 za potrąceniem 5% podatku skarbowego.

4) Umorzone w roku 1894 obligacje serji VII-ej.

5) Kupony procentowe za drugie półrocze b. r. o obligacyj serji VII-ej № 9

wypłacane będą:

w Warszawie, w kasie głównej Towarzystwa;
w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego Banku handlowego;
w Berlinie, w dyrekcji „Disconto Gesellschaft" lub w Banku kredytowym Środkowych Niemiec;
w Wrocławiu, w „Schlesischer Bankverein";
w Frankfurcie n. M., w domu bankierskim M. A. de Rotszyld i Synowie i w domu bankierskim J. I. Weiller Synowie;
w Dreznie, w Banku drezdeńskim;
w Amsterdamie, w domu bankierskim Lippmann, Rosenthal i Spółka;
w Bruksełli, w domu bankierskim Balser i Spółka
w Londynie, w „Deutche Bankfiliale";
w Krakowie; w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu;
w Paryżu, w Towarzystwie: „Crédit Lyonnais".

Niezależnie od powyższych walorów, poczynając od powyżej wymienionej daty, wypłacane będą:

6) Wylosowane w r. 1894 4% obligacje emisji 1890 roku.

7) Kupony od tych obligacyj za drugie półrocze 1894 r. № 9.

w Warszawie, w kasie głównej Towarzystwa;
w St.-Petersburgu, w petersburskim banku Dyskontowym,
w międzynarodowym banku Handlowym,
w russkim banku dla handlu zewnętrznego,
lub w filji warszawskiego banku Handlowego,
w Berlinie, w dyrekcji „Disconto-Gesellschaft",
w domu bankierskim pp. Mendelsohn et Comp., w domu bankierskim S. Bleichreder,
lub w banku kredytowym Środkowych Niemiec;
w Wrocławiu, w „Schlesischer Bankverein";
w Frankfurcie nad Menem w domu bankierskim M. A. de Rotszyld i Synowie,
w Bruksełli, w domu bankierskim pp. Balser et Comp.
w Amsterdamie, w domu bankierskim pp. Lippmann, Rosenthal et Comp.
w Paryżu, w towarzystwie „Crédit Lyonnais".

oraz

8) Wylosowane w roku 1894 4% obligacje IX-ej serji.

9) Kupony od tych obligacyj za drugie półrocze 1894 r. № 1

w Warszawie, w kasie głównej Towarzystwa;
w Petersburgu, w petersburskim banku Dyskontowym,
w Międzynarodowym banku Handlowym,
w russkim banku dla handlu zewnętrznego;
w wołżko-kamskim banku Handlowym,
w filji warszawskiego banku Handlowego,
lub w domu bankierskim H. Wawelberg,
w Berlinie, w dyrekcji „Disconto Gesellschaft",
w domu bankierskim pp. Mendelsohn i Spółka,
w domu bankierskim S. Bleichreder,
lub w banku kredytowym Środkowych Niemiec,
w Wrocławiu, w „Schlesischer Bankverein",
w Frankfurcie n/M., w domu bankierskim M. A. de Rothschild i Synowie.
w Bruksełli, w domu bankierskim Balser et Comp.
w Amsterdamie, w domu bankierskim Lippmann, Rosenthal et Comp.
w Paryżu, w Towarzystwie „Crédit Lyonnais".

Kupony przedstawione być powinny do wypłaty przy specyfikacji porządkiem numerów ułożonej i podpisanej.

Warszawa d. 28 listopada (10 grudnia) 1894 r.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Dobrze—dzięki.
5789 O. L. J.

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla prenumeratorów na prowincji ***Wyciąg z katalogu księgarni nakładowej S. LEWENTALA w Warszawie, Nowy-Świat № 41.***

Nowe Wydawnictwa Księgarni K. GRENDYSZYŃSKIEGO

w Petersburgu, ul. Jekateryńska 2.

Cervantes M. S. Don Kichot z la Manczy, z 8 ilustr. G. Dorégo, rs. 1, w oprawie rs. 1.20
Darowski Adam. Szkice historyczne, serja druga rs. 2,40
Kaczkowski Z. Kobieta w Polsce, 2 tomy rs. 3.—
Kosiakiewicz W. Bawełna, powieść rs. 1.—
Kraszewski K. Poturczeńcy, opow. histor. kop. 80
Lenartowicz Teofil. Wybór poezyj kop. 75
w ozdobnej oprawie z portretem autora rs. 1.50
Orzeszkowa E. Dwa bieguny, powieść, wydanie drugie rs. 1.50
Piątkowski H. Polskie malarstwo współczesne (z portretami malarzy w tekście) rs. 1.50
Straszewicz Ludwik. Fantazje kop. 80
Umiński Wł. W nieznane światy, powieść fantastyczna, z 8 ilustracjami K. Pillatiego w kartonie rs. 1.—
w oprawie rs. 1.50
Weissmana A. Myśli o muzyce, z przedmową A. Mahrburga kop. 60

Osoby sprowadzające powyższe książki od wydawcy kosztów przesyłki nie ponoszą; 1737r

Tanie i Praktyczne Podarki Gwiazdkowe!

W Środę, Czwartek, Piątek, Sobotę i Niedzielę bieżącego tygodnia urządzamy:

Wielką Wyprzedaż Gwiazdkową

po cenie kosztu i taniej, a mianowicie:

Ramek i Albumów do fotografij, Papierów fantazyjnych, Wyrobów z massy papierowej i wielu innych przedmiotów galanteryjnych, stosownych na podarki.

R. Krupecki i Ł. Poradzewski,

Skład Papieru i Galanterji w Warszawie, **Wierzbowa Nr. 1,** wprost Hotelu Angielskiego. 2201

Ceny nizkie!

Na Gwiazdkę! Na Gwiazdkę!

Nowo-Otworzony Skład Płótna

CZESŁAWA WAGNERA

7, Bielańska 7,

W WARSZAWIE,

otrzymał świeże transporta:

Oryginalnych „Lairitza" z wełny sosnowej trykotaży, przeciw reumatyzmowi i sprzedaje takowe po

niebywałych nizkich cenach,

znanej dobroci płócien: „Rogaczewskiej," „Nowej - Kostromskiej," „Jarosławskich," i „Finlandzkiej" lnianych **manufaktur, od rs. 14 za sztukę.**

Dla dogodności Sz. Publiki, magazyn będzie przez m. Grudzień w dni świąteczne i niedziele, od godziny 2-ej po południu do 8-ej wieczorem otwarty. 2149

Ceny nizkie!

St.-Petersburskie Laboratorjum Techno-Chemiczne

Perfumy **„Safo"**
Perfumy **„Kaprys Newy"**
Perfumy **„Piżmo Białe"**
bardzo trwałe i przyjemne w zapachu.

DO SPRZEDANIA wszędzie

Skład gł. St.-Petersburg, Plac Aleks. 9
Moskwa, Nikolskaja, dom Szeremetiewa
Warszawa, Nowy-Świat, 37. 1224r

WYROBY GALANTERYJNE, MAJOLIKOWE, TERRACOTOWE, PORCELANOWE i SZKLANNE oraz WIANLI METALOWE

Sprzedaje najtaniej handlującym 2192

M. STANKIEWICZ,

NOWO-SENATORSKA 2, I piętro.

„Tow. Rossyjskie". **UBEZPIECZENIA** kapitałów **na Gwiazdkę** dla dzieci lub dorosłych na składki **dowolne**, nawet dzienne, od 5-ciu kop. do 5 rs. **Puszki, dżetony ozdobne, koszta polisowe, stemplowe** udzielam **bezpłatnie.** Tow. „Jakor".

Piotr Filip ERLICH,

Reprezentant Warsz. Biura dla wszelkiego rodzaju ubezpieczeń.

147 Marszałkowska 147.

Ubezpieczenia na prowincji załatwiam za zaliczką, broszury wysyłam bezpłatnie. 2185

Stary słowiański trunek

MIÓD

poleca 1-sza chrześcijańska miodosytnia **W. Wysockiego** w Warszawie, **Podwale Nr. 25,** nagrodzona niejednokrotnie medalami. 2161

Dostać można w znaczniejszych handlach Królestwa i Cesarstwa.

SKŁAD WIN W. WYSOCKIEGO,

Podwale Nr. 25.

„Piwnice Popaulińskie".

Wina naturalne i tanie. 2161

№ 4711.

NAJLEPSZA

Woda Kolońska Kwiatowa

№ **4711.**

Bukiety Nadreńskie

zapachów następujących:

Rozchodnik, Goldlack, Jaśmin, Heljotrop, Konwalja, Opoponax, Rezeda, Róża Nadreńska, Fijołek Nadreński, Kwiaty Nadreńskie i Marzauka.

Wytworne, długotrwałe i tanie perfumy do chustek.

Wyroby te są do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach i składach materjałów Aptecznych. 1708r

Strzedz się należy podrabiania.

24,000 rubli

potrzeba na 1-szy Numer hypoteki domu na pryncypalnej ulicy bezpośrednio po 70,000 rs. Towarzystwa, spłaconego już w kwocie 40,000 rs.

Wiadomość w kancelarji Rejenta Stanisława Wydżgi w Sądzie Okręgowym. 2206

Osiedliłem się w **Bytoniu, w Pruskim Górnoszlązku** na russkiej granicy

jako lekarz specjalista

na cierpienia gardła nosa i usz. Przyjmuję od **10—12 i od 2—5** go-dziny, w niedzielę od **9—12 godziny.**

Dr. Fritz Danziger.

Byton w Górn. Szlązku Bahnhofstr. 3 były I asystent przy klinice i poliklinice D-ra Bagińskiego w Berlinie. 1754r

NA GWIAZDKĘ!

Wybór wielki **Kanarków z Harcu** śpiewających w dzień i przy świetle, **Szare i zielone Papugi gadające, Kakadu** białe i różowe, **«Inseparablee»,** — **Malutkie** amerykańskie ptaszki,—**Kardynały** szare i czerwone,—poleca również złote i srebrne rybki, **Baseny, Akwarje, Muszle, Groty,** Kamienie na Akwarjum. 2203

Nowo-Senatorska Nr 7.

Ernest Peszel.

CHMIEL Wołyński Preparowany

Około 300 pudów dobrego średniego gatunku, całkowicie lub mniejszemi partjami na dogodnych warunkach do sprzedania. Bliższa wiadomość u p. Hermana Hirschbanda, przysięgłego agenta chmielu, w Warszawie, Żelazna Brama № 2. 2225

Fabryczny lokal

sam w sobie oddzielony od reszty zabudowań, składający się z podwórza, 7 obszernych sal, w tem 2 kuźnie, Malarnia oraz inne pomieszczenia, do wynajęcia od 8 Lipca 1895 r. Wiadomość na miejscu, Elektoralna Nr. 11, u właściciela domu. 2130

Obwieszczenie.

SYNDYK TYMCZASOWY

masy upadłości

Motla vel Markusa GRAFFA

zawiadamia niniejszem, że stosownie do decyzji Sędziego-Komisarza z dnia 28 listopada (10 Grudnia) r. b. i na mocy art. 492 Kod. Handl., **począwszy od 5 (17) Grudnia r. b.** codziennie; oprócz niedziel, świąt i dni galowych, o godzinie 2-ej po południu, odbywać się będzie

sprzedaż przez licytację publiczną

towarów upadłego, jako to: **płótna, rewantuchu, drelichu, madepolamu, metkalu, opon, worków itp.,** jak również urządzenia sklepowego w sklepie upadłego 2178

przy ul. Nalewki Nr. 26,

a następnie jego ruchomości domowych w mieszkaniu jego przy ul. Nalewki № 34-ty.

Syndyk tymczasowy
Bolesław Rotwand,
Adwokat przys.

Futra damskie,

Rotundy, Palta, Żakiety, Boa wysortowane z pierwszorzędnego Magazynu futer wyprzedają się do **d. 23 Grudnia** w mieszkaniu krawca **Królewska 1, m. 24,** oficyna na prawo, I-sze piętro. 2230

OWIES

w wyborowych gatunkach z odstawą poleca 2172

CHACIEWICZ.
111 Marszałkowska 111.

Wielka wyprzedaż

Konfekcji wysortowanych

po niepraktykowanie nizkich cenach począwszy od Rubli 3.

Okrycia, Żakiety, Dolmany, Pelerynny kortowe oraz pluszowe, wszystko z najlepszych zagranicznych materjałów na jedwabnej podszewce,

w Magazynie Okryć i Sukien Damskich

S. Lulla i S-ka,

Długa Nr 19, I-sze piętro. 2174

Wielka wyprzedaż

Haftów i Langiet szwajcarskich do Bielizny, Haftów do Pościeli, po niepraktykowanie nizkich cenach,

w Fabryce Haftów Mechanicznych

LEOPOLD LULLA,

Miodowa Nr 1, róg Senatorskiej, I-sze piętro,

poleca wszelkiego rodzaju Galony, Koronki na gazie jedwabnej i wełnie haftowane, jakoteż przyjmuje wszelkiego rodzaju HAFTY na Okrycia i Suknie.

Dla Magazynów odstępuje rabat. 2175

Zarząd drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

podaje do ogólnej wiadomości, że na następny 1895 rok,

zostaną wydzierżawione z terminem jednorocznym bufety na następujących stacjach:

Garbatka, Radom, Bzin, Kielce, Jędrzejów, Sędziszew, Miechów, Strzemieszyce, Gołonóg, Sosnowice, Ostrowiec, Wierzbnik, Końskie i Tomaszów.

Osoby życzące sobie wydzierżawić którykolwiek ze wskazanych wyżej bufetów, winni przed 10 (22) Grudnia r. b., złożyć w Kancelarji Zarządu w Radomiu deklaracje, ze wskazaniem proponowanej za dzierżawę bufetu ceny i dołączyć zaświadczenie policji o ich moralnem prowadzeniu się. 1753r

PROPINACJA

z tenutą roczną rs. 3,000 na dużej stacji kolei z bufetem i ośmiu folwarkami od 13/I 95 r. Posiadający odpowiednie fundusze mogą wydzierżawić tę propinację przez Kantor Komisowy, Niecała № 9. 2196

Niecała 5.

STEFAN FAŁĘCKI

poleca: Wełny na suknie spacerowe i wizytowe.
Wełny mohair we wszystkich kolorach.
Ogromny wybór wełn czarnych krajowych i zagranicznych.
Plusze wełniane i jedwabne, baranki.
Syberyny double-face, Chustki, Flanele, Barchany.

Chcącym korzystać udzielam kredyt na wygodne rozpłaty.

Na liczne zażalenia Sz. Klijenteli na niegrzeczność subjekta starszego wiekiem zawiadamiam, że tenże w Magazynie moim już nie pracuje. 1744r

Handel Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa 9,

poleca:

Wina Szampańskie,
Wina Węgierskie.
Wina Bordoskie,
Wina Reńskie,
Wina Hiszpańskie,
Wina Krymskie,
Koniaki francuzkie różnych marek.
Koniaki «Nectar»,
Likiery Zagraniczne,
Pasztety Strasburskie,
Sery francuzkie:
Brie,
Camemberto,
Makrele,
Śledzie bez ości,
Aujovis szwedzkie,
Kilki szwedzkie,
Daktyle marokańskie,
Biszkopty francuzkie,
Bakalje,
Likiery oryginalne wysortowane po zniżonej cenie. 1724r

OBWIESZCZENIE.

Termin kontraktu z właścicielem domu o najem lokali dla służby policji wykonawczej Cyrkułu Mokotowskiego, kończy się z dniem 19 Czerwca (1 Lipca) 1895 roku.

Magistrat przeto ma honor prosić pp. Właścicieli domów, którzy mogliby pomieścić w swoich domach służbę pomienionego Cyrkułu, o poinformowanie się na gruncie o wielkości żądanego lokalu i o przedstawienie w zapieczętowanych kopertach deklaracyj na imię Prezesa Delegacji Kwaterunkowej w Kancelarji Magistratu. 1748r

Ostrzeżenie.

Podaję do wiadomości, iż żadnych weksli ani też rewersów nikomu nie wydawałem i tychże płacić nie będę.

D. 12 Grudnia 1894 r. 2190

Eleonora Kabatnik.

Dery stajenne i powozowe, **Czapraki** do jazdy powozowej skórzane i syberynowe, **Chomonta**, siodła, przybory podróżne i myśliwskie, **Baty**, spicruty itd., wybór wielki, ceny umiarkowane. Poleca Fabryka i Magazyn rymarski 1937

J. Blumenberga,

Krak.-Przed. 64, Resursa Obywatelska.

APARAT

używany do fabrykacji wód mineralnych, oraz win musujących, z całem urządzeniem tanio do sprzedania. Bliższa wiadomość w fabryce Adolfa Witt, Leopoldyna 11. 2226

Na GWIAZDKĘ tanio

Błuzki, Matinki, sukienki i bielizna dziecinna, fartuszki damskie i dziecinne, halki, chustki wełniane i jedwabne, szale sznelowe, czapki dla panienek i chłopców itp. poleca Magazyn ubiorów damskich i dziecinnych.

K. Dąbrowska,

2219 **Marszałkowska 86.**

Nauka i wychowanie.

A.) **Zakład** specjalny Natalji Tisserant, wykwalifikowanej mistrzyni, przez urząd starszych zgromadzenia krawieckiego w Warszawie. Wspólna № 24. Wykład praktyczny, oryginalną metodą Worth'a i pierwszorzędnych szkół paryzkich, z zastosowaniem do estetyki mody. Po ukończeniu nauki kroju i szycia i po złożonym egzaminie, uczennice otrzymują patenty cechowe z urzędu zgromadzenia starszych. Pensjonat przy szkole, oraz pracownia sukien i okryć, egzystująca od 1880 roku. 47630

Adres: pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski Mazowiecka 16. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony wszelkiej narodowości. 31653

Adres. Francuzki wprost przybyłe z klasztou do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyzka 15, parter. 48513

Biuro nauczycielskie Zofji Masłowskiej, Włodzimierska № 9, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 48403

Buchalterji i rachunkowości uczy gruntownie nauczyciel de Nizo. Chmielna 29. 2115

Bony francuzki, niemki, szukają posad. Mazowiecka № 11. Biuro pedagogiczne Marka. 48141

Buchalterji nauczyciel—specjalista Gustaw Chwat, upoważniony przez okręg naukowy. Bielańska 16. 48323

Do siedmioletniego chłopca, izraelity, potrzebny student lub uczeń gimnazjum wyższych klas. Oferty, warunki przyjmuje Kurjer pod „Nauczyciel". 47922

Francuzce za początkowe lekcje dam pokój. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Francuzka." 48506

Konwersacja francuzka, niemiecka oraz Angielska. Miodowa 3, oficyna 25. 45111

Lekcje francuzkiego z dobrą szkołą nauczania, życzymy sobie pobierać od 8 wieczorem na miejscu. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „R. R." 47737

Nauczycielka z wyższym patentem gimnazjalnym, muzyką wyższą, konwersacją francuzką, udziela lekcyj lub korepetycyj. Specjalność arytmetyka, russki. Szpitalna 3, mieszkania 8. 48443

Nauczycielka z wyższem wykształceniem udziela lekcyj języka francuzkiego i niemieckiego, z biegłą konwersacją. Zgoda № 6, m. 13. Tamże pomieszczenie dla panienki uczącej się lub pracującej. 48459

Nauczyciel języka niemieckiego potrzebny do konwersacji w godzinach wieczornych. Wiadomość: Ogrodowa № 11, m. 24, pomiędzy godziną 1½ a 2½. 48071

Potrzebny nauczyciel domowy do trojga podrastających dzieci, kawaler, katolik, z patentem ukończenia seminarjum nauczycielskiego, z ostatnich 3 lat, wynagrodzenie dziesięć rubli miesięcznie i kompletne utrzymanie. Oferty: Szaniawski w Bratoszewicach przez Głowno. 48143

Proferor gimnazjum udziela języków starożytnych. Nowogrodzka 16—14. 48127

Poszukuję towarzyszki do nauki botaniki. Zielna 23, m. 1. 48481

Potrzebny korepetytor, student, matematyk na 2 godziny tygodniowo, pożądana znajomość języka francuzkiego i niemieckiego. Tamka 25—7. 48092

Potrzebny korespondent w języku francuzkiem w god. wieczornych. Wiadomość: Nalewki 12, u stróża. 48523

Student VI kursu prawa doświadczony korepetytor poszukuje lekcyj zaraz lub na święta. Oferty: Czysta № 6, m. 26, do 11 przed południem i od 7½ wieczorem. 2137r

Student uniwersytetu ruski, zdolny i doświadczony korepetytor poszukuje lekcyj, przysposabia do szkół, obrabia ćwiczenia. Hortensja № 7. 2134r

Utalentowany i doświadczony pedagog (literat) poszukuje miejsca nauczyciela na wyjazd. Francuzki gruntownie (konwersacja), niemiecki teoretycznie. Oferty przyjmuje Kurjer — „In." 48121

Wykształcona francuzka w średnim wieku potrzebna do towarzystwa do młodej osoby. Leszno 11, m. 4, od 1—3. 48431

Zakład froeblowski Joanna Piastuszkiewicz, Marszałkowska 149. Przygotowuje wychowawczynie. Zapis codziennie od 3-ej. 48112

Doniesienia osobiste.

Dla „Wdowy serjo myślącej" powtórnie list wysłany. 48515

Kawaler lat 32, katolik, ze stanowiska gospodarz ziemski, mający byt zapewniony, z braku znajomości, poszukuje drogą anonsu żony z posagiem nie mniejszym pięciu tysięcy rubli, osoby łagodnego charakteru, młodej, dobrze wychowanej i gospodarnej. Serjo traktujące oferty proszę złożyć Warszawa poste-restante dla okaziciela kwitu ogłoszenia № 47360, z zawiadomieniem o wysłaniu w Kurjerze. 47360

Kawaler lat 24, wzrostu średniego, dobrej rodziny, przyjemnej powierzchowności, średnio wykształcony, pochodzenia szlacheckiego, fachowiec, elektrotechnik, zajmujący posadę w jednej z poważnych instytucyj z pensją stałą 750 rs. rocznie, mający 2,000 rs., pragnie wejść w związki matrymonjalne z osobą młodą, panną, przystojną, łagodnego charakteru, średniego wykształcenia, pracowitą, gospodarną i oszczędną, dobrej rodziny, z posagiem 6,000 rs. w gotówce. Upraszam adresować poste-restante Warszawa okazicielowi pięciorublówki r. 1892 № 039279. O wysłaniu listu proszę zawiadomić w Kurjerze. 47132

Kawaler lat 22, szlachcic, urzędnik, wysokiego wzrostu, szatyn, jak mówią bardzo przystojny, pragnie w celu matrymonjalnym poznać pannę do lat 22, inteligentną, przystojną i z zacnej rodziny. Posag nie wymagalny. Utrzymanie skromne lecz pewne. Panie raczą nadsyłać oferty poste-restante Siedlce gubernjalne, okazicielowi rubla z r. 1876 № 513051. O wysłaniu listu proszę zawiadomić w Kurjerze. Rzecz traktuję serjo. 46792

List dla panny Aurory poste-restante wysłany 9/XII od S. W. 48508

List dla Bladej Djany na poczcie. 48529

List dla Okaziciela rubla № 356114 wysłany od „Nie Warszawianki." 48438

Okazicielka rubla srebrnego z r. 1845 ma list na poczcie od 10 dni. 48437

Zakochana A. Z. raczy odebrać list z poczty pod wiadomym adresem od J. 48495

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Były dzierżawca folwarku poszukuje posady rządcy w Królestwie lub też w Cesarstwie. Chmielna 62, mieszkania № 38. 48243

Bony francuzki z muzyką zaraz do umieszczenia posiada Biuro Komisowe „Monopol" Senatorska 28. 48517

Francuzka z tutejszym dyplomem poszukuje zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. X. X. 48450

Francuzka poszukuje lekcyj, konwersacji. Oferty przyjmuje Kurjer M. C. L. 48288

Inżenier-chemik, władający językami: niemieckim, francuskim i russkim, długoletnia praktyka, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady. — Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla Z. Z. 47494

Korespondent zdolny, znający gruntownie języki francuski, niemiecki, polski i cokolwiek russki, szuka posady. Oferty przyjmuje Kurjer dla „L. A. T. 9." 48091

Kawaler lat 20, ze świadectwem z 4-ej klasy, posiadający russki, polski, francuski i niemiecki, poszukuje zajęcia za małem wynagrodzeniem. — Oferty przyjmuje Kurjer dla „Kage." 48416

Młody człowiek, z gruntowną znajomością russkiego, polskiego, niemieckiego, francuskiego, poszukuje zajęcia. Oferty pod „Jot" przyjmuje Kurjer. 48237

Młody człowiek, znający języki polski, ruski i niemiecki, pracujący przez dwa lata w interesie ekspedycyjno-komisowym, a ostatnio 10 lat w jednej z największych fabryk w kraju, zmuszony okolicznościami opuścić dotychczas zajmowane stanowisko, przyjąłby jakąkolwiekbądź posadę w kantorze, fabryce lub handlu. Pierwszorzędne referencje. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Komisowy." 48487

Niemka inteligentna szuka miejsca do pomocy w gospodarstwie przy starszej pani albo za gospodynię do pani w wieku podeszłym. Ul. Bednarska № 6, m. 64. 48422

Ogrodnik obeznany dobrze w swoim fachu, jak na szkółkach, tak też i w oranżerji, będąc przez lat kilka w jednem miejscu, poszukuje miejsca od Nowego Roku. Wiadomość: forteca Iwangród, ogrodnikowi, lub Leszno № 34, mieszk. 6. 46301

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje zaraz miejsca gospodyni na wieś. Ulica Zielna № 42, mieszkania 18. 48425

Oficjalista prywatny z dobremi świadectwami i rekomendacją poszukuje posady w Warszawie lub na prowincji. Krucza 30, restauracja. 48414

Osoba znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem poszukuje miejsca do zarządu domem lub opieki nad dziećmi. Oferty przyjmuje Kurjer pod L. K. 48142

Paryżanka udziela konwersacji na godziny. Elektoralna № 41, m. 10. 48118

Paryżanka ma parę godzin wolnych do konwersacji i korespondencji. Marszałkowska 54—19, od 10—12 i od 7—9 wiecz. 48510

Paryżanka poszukuje zajęcia na godziny. Śliska 12—3. Wiadomość 5—9. 48500

Poszukuję zajęcia przy dzieciach za bardzo przystępne wynagrodzenie. Żórawia № 49, m. 33. 48488

Prasowaczka szuka zajęcia w domach prywatnych na przychodnią. Krucza № 19, magle. 2138r

Tapicer poszukuje roboty w domach prywatnych, wykonywa takowe starannie. J. Kwiatkowski, Nowogrodzka 37, m. 9. 48497

Uzdolniona krawcowa poszukuje roboty w domach prywatnych. Grzybowska 15, mieszkania 11. 48548

25 rs. dam za wyrobienie posady kelnera na jednym z dworców kolei żelaznych, w bufecie 1-ej klasy. — Wiadomość: Nowy-Świat № 54, m. 33. 48456

b) Zaofiarowane.

Ajent potrzebny do sprzedaży towaru po Warszawie. Nowy-Świat 5, m. 8. 48534

A) **Tylko** przez Kantor Komisowy, Niecała 9, znaleźć można z dobremi rekomendacjami i świadectwami zdolne osoby do różnych zajęć. Kantor rekomenduje: agronomów, rządców, leśniczych, gorzelanych, ogrodników, inżenierów, mechaników, subjektów, buchalterów, kasjerki, gospodynie, bony freblówki, polki, francuzki, niemki. 46904

Ajent potrzebny do sprzedaży sklepu. Oferty „Merkury" poste-rezt. Warszawa. 48166

Bednarz i murarz mówiący po niemiecku potrzebni na stałe oraz kilku pomocników. Praga, Kawenczyńska 79, fabryka. 48288

Dla osób piszących, mających czas wolny, może się znaleźć zajęcie korzystne. Wiadomość: „Emilja", sklep kolonjalny, ulica Złota 27. 78520

Kucharka lub młodsza z dobremi świadectwami potrzebna jest zaraz. Hoża 21, mieszkania 13. 48477

Kucharka uzdolniona potrzebna od Nowego Roku. Nowomiodowa 2, mieszk. 9, od frontu. 48567

Pomocnik introligatorski oraz uczeń potrzebni są zaraz. — „Rundo", Marszałkowska № 125. 47891

Panna do strojów uzdolniona potrzebna na wyjazd na prowincję. Wiadomość w fabryce kwiatów, Długa 61, 1-sze piętro, od frontu. 47165

Panna do pończoch na maszynie potrzebna. Ulica Orla № 8, mieszk. № 11. 48200

Potrzebna niania do małego dziecka, od 12 do 15 lat. Marszałkowska 83, m. 10. 48383

Podręczna do bielizny uzdolniona potrzebna zaraz. Wspólna 12, m. 1. 48246

Potrzebna dobra maszynistka do maszyny pończoszniczej № 13, robota stała. Wiadomość: pracownia „Rozalji", Zielna 19, mieszkania 2. 48161

Potrzebny zaraz wykwalifikowany specjalista do prowadzenia meldunków w Grand Hôtel Garni, Chmielna 5. 48350

Potrzebne zdolne podręczne do okryć i sukien, Włodzimierska 14. Pniewska. 483

Potrzebna młoda niemka. Mokotowska 52, m. 4. 48540

Potrzebna sklepowa do sprzedaży wędlin. Zgłaszać się: Podwale № 17, w dniu 15-ym, od 1 do 3-ej, stróż wskaże. 48536

Potrzebne zdolne podręczne zaraz. Warecka № 3. 48457

Potrzebny jest uczeń do mechanika. Nowolipki № 27, m. 22. 48556

Potrzebna zdolna hafciarka. Jerozolimska № 67, m. 2. 48476

Potrzebny uczeń do jubilera. Grzybowska № 39. 48491

Potrzebne są wykończarki do pończoch, mogą być do nauki. Marjensztadt № 7, mieszkania 9. 48486

Pończoszarka uzdolniona potrzebna na wyjazd. Wiadomość: Świętojerska 22, m. 48, zastać można rano lub wieczorem. 48493

Potrzebny ajent do przyjmowania zamówień na niezbędny artykuł. Referencje potrzebne. Jerozolimska 49, mieszk. 14. 48474

Potrzebna zaraz panna do sklepu kolonjalnego, uczciwa, młoda, obeznana trochę z handlem. Tamże są dwie maszyny pończosznicze do sprzedania. Podwale № 18, w sklepie kolonjalnym. 48447

Potrzebna zdolna hafciarka. Żórawia № 11, m. 17. 48140

Potrzebne dziewczynki od lat 14 do przyszywania guzików. Wiadomość: Senatorska 10, m. 9. 48418

Potrzebna zaraz zdolna podręczna. Chmielna 35, m. 13. 48413

Rządca agronom, kawaler, w wieku od 30 do 45 lat, z kwalifikacjami naukowemi lub przynajmniej z odbytą praktyką we wzorowych gospodarstwach, potrzebny będzie od 24 czerwca 1895 r. do majątku w Kutnowskiem, do zamożnego i postępowo prowadzonego gospodarstwa. Utrzymanie zupełne, stół razem z dziedzicem i dobra pensja. Tylko kandydaci z wymaganemi kwalifikacjami mogą się zgłaszać. Pierwszeństwo mają będący do tej pory przy gospodarstwie. Oferty z dokładnym opisem życia i kopjami świadectw nadsyłać pod literami „F. Ż." poste-restate poczta Kutno. 48473

Zecer (może być uczeń) znający język russki i roboty tabelaryczne potrzebny zaraz, pierwszeństwo mają z prowincji. Pensja rs. 25.— Zgłaszać się: drukarnia w Pułtusku. 48334

Kupno i sprzedaż.

Antyk zegarek złoty męzki, mały, cylinder Patka-Czapka, sprzedam 35 rs. Świętokrzyzka 39—1. 47674

Abażury jedwabne, bibułkowe, gustownie ubierane. Nowy-Świat 8—26, parter. 48190

A) Fortepian Kralla piękny, otomana gdańska, dywany, stół jadalny. Długa 25, mieszkania 6. 48078

Album stalorytów znakomitych galeryj, Muzeum sztuki europejskiej, Wzory sztuki średniowiecznej oraz wiele innych książek ilustrowanych sprzedaje B. Bolcewicz, Saski plac 5. 47722

A) Umeblowanie z 7-iu pokoi wyprzedaję. Krucza 10, m. 7. 44285

A. Szafy do rzeczy, bielizny, kredens, stół, biurko, otomana, garnitur. Plac św. Aleksandra 13—3. 47700

A) Najtaniej sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 1, ślubne obrączki złote od rs. 6 i t. d. Kupuję złoto, srebro, zamieniam na nowe. Przyjmuję obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio i sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 29.— Magazyn przeniesiony został z pod № 36 na drugą stronę ulicy Nowy-Świat pod № 29, róg Chmielnej. 47813

Algierka szopową do sprzedania 25 rs. Długa 8, fabryka syfonów. 48469

A) Codziennie masło śmietankowe 50 kop., solone 35 kop. Zgoda 6, m. 13. 48460

A. Miód biały akacjowy, masło solone, dròb. Jerozolimska 74. 48490

Bardzo tanio dobrej roboty parę garniturków fantazyjnych, kozetki, foteliki, szeslong, otomanka, parawan, kanapa, dwa fotele. Przyjmuję roboty tapicerskie. Krucza № 30, sklep. 48538

Bednarska 19. Kupuję, sprzedaję używane ubiory damskie i drobiazgi. 48546

Bardzo tanio do sprzedania garnitur czarny pluszem kryty i szeslonżek używany. Śliska № 12, stróż. 48464

Chomonta angielskie z białemi bronzami i sanki petersburskie sprzedam. Ulica Ciepła 13. 48519

Do sprzedania tanio dwa łóżka orzechowe. Pańska № 66, m. 2. 48545

Do sprzedania okrycie na wacie, kaftan syberynowy, wierzch do futra z kołnierzem i mufką oraz garnitur tumakowy. Zielna 32, m. 15. 48454

Do sprzedania sześć portjer jedwabnych oraz meble fantazyjne. Zielna 13, m. 4. Widzieć można od 11 do 1-ej. 48516

Do sprzedania rotunda z kołnierzem sobolowym, podbita sobolami, tanio, w pracowni Apolonji Popielewskiej, ul. Elektoralna № 10, m. 9. 48145

Do sprzedania wiolonczela za rs. 30. Ulica Mała (Nowa Praga) № 3, m. 2. 48098

Do sprzedania futro niedźwiadki mało używane za przystępną cenę. Chmielna 11, m. 7. 48041

Do sprzedania dwie szubki granatowe watowe dla dziewczynek 14 i 16 lat. Marszałkowska 142, m. 3. 48116

Fortepian piękny, zagraniczny, rs. 240.— Nowy-Świat 22, m. 22, od 10—5-ej. 47742

Fortepiany, pianina najnowszych modeli, krajowe i zagraniczne, w różnych cenach.— Sprzedaż (na raty), reparacje i strojenia instrumentów. — Nowy-Świat 21, Gruszczyński. 47740

Futro damskie lisy czarną wełną kryte, zupełnie nowe, jest do sprzedania. Krochmalna 16, m. 1. 48073

Fortepiany, pianina nowe i używane pierwszych fabryk, poleca Tarnowski. Królewska 3. 48222

Fortepian Schrödera petersburski krzyżowy tanio sprzedam. — Nowy-Świat 64, Granke. 48374

Futro lisy czarną wełną kryte, bez kołnierza, za 25 rs. do sprzedania. Żórawia 41, mieszkania 6. 48516

Futro niedźwiedzie, zegar ścienny do sprzedania tanio. Chmielna 29—23. 48539

Futro palto piżmowce, kołnierz bobry amerykańskie, sprzedam. Wąski Dunaj № 16, m. 8. 48530

Futro damskie lisy amerykańskie, bardzo dobre, do sprzedania (kosztowało rs. 150) za rs. 50. Nowy-Świat 16—62. 48550

Fortepian czarny, krótki, ton piękny, 290 rs. Twarda № 18, mieszk. 7. 48316

Futro lisy amerykańskie w dobrym stanie, dla osoby dobrej tuszy. Wiadomość: Elektoralna № 53, magazyn mód. 48468

Fortepian krótki Maleckiego rs. 310. Tłomackie 3, m. 13. 47847

Granaty na szyję bardzo piękne rs. 50, komża gipiurowa nowa rs. 20, szkatułka grająca hebanowa rs. 18, obraz „Zdjęcie Chrystusa z Krzyża" rs. 100. Nowy-Świat 28, m. 24. 47881

Hoża 51, m. 1. Sprzedaję szafę, samowar, futro, stół jadalny, dwa fotele. 48458

Herophon z nutami do sprzedania tanio.— Leszno 55, m. 6. 48436

Jest do sprzedania motor gazowy sześciokonny z transmisjami, może być z lokalem. Wiadomość: hotel Wiedeński, u p. Nowakowskiego. 48202

Jest do sprzedania szafa, kontuar, gazometr i lampy sklepowe. Wiadomość: Nowy-Świat № 36, w składzie win. 38247

Jest do sprzedania fortepian Małeckiego.— Aleje Jerozolimskie № 78, m. 12. 48259

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej wyrabia jedynie Matyszkiewicz, Chłodna 40. 35252

Kasy ogniotrwałe pancerne 25% taniej od innych cenników. Za dobroć, trwałość gwarantuję. Tłomackie 13, Sikorski. 45891

Kredens, stół, szafę dębową, otomanę, szeslong sprzedam. Bracka 19—8. 48552

Kasy ogniotrwałe. Niecała № 8. 48489

Kupuję fortepiany, pianina używane w Warszawie, jakoteż wyjeżdżam na prowincję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję.— Pańska 10, F. Chojnacki. 48527

Kufę do nafty miedzianą kupię. Wspólna № 20, u stróża. 48441

Krzesło doktorskie operacyjne nabędę.— Oferty składać w Kurjerze Warsz. dla „Szpital." 48153

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125. 39463

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1984r

Kupuję maszyny krawieckie i damskie.— Oferty przyjmuje Kurjer pod „Gotówka." 47834

Lokomobila angielska o sile 18/24 koni do sprzedania. Wiadomość: Daniłowiczowska № 12. 48521

Meble czarne, kryte aksamitem, sprzedam.— Sienna № 78, m. 42. 48069

Mak 65 kop. garniec, karolek, jabłka, śliwki suszone, gomułki, powidła 12 kop. Bednarska 26, u stróża Andrzeja. 48055

Maszyna Whelera-Wilsona nowa do sprzedania. Dobra 53, m. 49. 48060

Mak niebieski, powidła, węgierki, gruszki suszone do sprzedania. Złota 30, m. 8, od 9 do 1-ej. 47526

Meble własnych wyrobów, gotowe, u stolarza. Leszno № 56. 46382

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 18, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody. 45517

Meble gotowe własnych wyrobów stolarskich, tapicerskich. Przyjmuję wszelkie obstalunki. Ceny przystępne. Marszałkowska 113, Świeżawski. 45501

Maszyny dwie Singera, prawie nowe, tanio sprzedam. Żórawia 4, mieszk. 17. 47931

Meble sprzedam tanio salonowe, buduarowe, gabinetowe. Szafy, łóżka, kredensy, stoły. Krzesła, biurko, otomana. Szafka lustrzana, umywalnia, lustra i trema. Nowogrodzka 28, u właściciela domu. 47271

Meble gustowne i trwałe do jadalni, salonów, sypialni, buduarów oraz pojedyńcze sztuki. Ceny bardzo niskie! Niecała 12, w bramie, 1-sze piętro od frontu. 46769

Mebli garnitur salonowy, pluszem kryty, otomany gustowne 18, szeslong 13 rubli.— Widok 22—24. 47698

Meble różne tanio! Salonowe, gabinetowe, fantazyjne, otomany. Plac św. Aleksandra 13, tapicer. 47699

Maszyny od rs. 15 do 125, najdogodniejsza rozpłata. Dzika 20, Tagszejn. 47835

Meble, garnitury rozmaitych fasonów, otomany, szeslongi, kredensy, szafy, łóżka, bibljoteki, biura, stoły dębowe, sprzedaję tanio. Bracka 9, m. 12. 47874

Meble tanio. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biurka, otomany, toalety. Elektoralna 45, Koperski. 44286

Maszyna parowa leżąca 15-konna i kocioł do niej z dwoma bułjerami 30-konny, jeszcze czynne, w dobrym stanie, do nabycia. Srebrna 10. 48379

Maszyna pończosznicza № 12 do sprzedania. Ulica Brzeska № 5, mieszkania 44, Praga. 48482

Mebli dwa garnitury używane, pojedyńcze krzesła, fotele, kanapy, w zakładzie tapicersko-dekoracyjnym Myszkowskiego, Sienna 3. Tamże przyjmuję wszelkie obstalunki, zakładam firanki tanio. 48562

Maszynę Whelera sprzedam tanio. Rymarska 5, m. 16. 48433

Maszyna Whelera-Wilsona jest do sprzedania. Nowomiejska № 7, m. 15. 48428

Materja różowa jedwabna na suknię, dwa garnitury futrzane i inne rzeczy. Żórawia 11, m. 2, od 11—1-ej. 48426

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krak.-Przedm. 20—12. 48542

Masło śmietankowe eksportowe 50 kop. funt. Handlującym rabat. Hortensja 5, w podwórzu. 48531

Mebli garnitur orzechowy stylowy, pluszem kryty, mało używany, z powodu wyjazdu sprzedam tanio. Sienna 3, stróż wskaże. 48561

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, lustra, biura, łóżko familijne z materacem, sekretera z bronzami za bezcen. Świętokrzyzka 16, mieszkania 13. 48554

Maszyna oryginalna Singera, prawie nowa, niedrogo. Sosnowa 14, mięszk. 16. 48555

Marki i koperty stare pocztowe lub całe zbiory takowych kupuję. Wiadomość: Mazowiecka № 11, m. 31. 47807

Meble sprzedaję, garnitury, sofę, fotele na spłaty miesięczne. Plac św. Aleksandra № 9. 47021

Michał Kozłowski poleca największy wybór pierścionków zaręczynowych. Krakowskie-Przedmieście № 5, wprost uniwersytetu. 47911

Na Gwiazdkę z ustępstwem 15 procent, poleca Michał Kozlowski, jubiler, biżuterję złotą, brylantową, srebrną najtaniej. Krakowskie-Przedmieście № 5, wprost uniwersytetu. 47912

Otomany, szeslong skórą kryty nrzędowej roboty, bardzo tanio. Widok № 3, u tapicera. 48178

Otomany różnej wielkości, tylko dobrej roboty, kanapka, dwa foteliki ładne, niedrogo. Chmielna 32, zakład Antoniego Majewskiego. 48100

Otomany kryte jutą lub dywanem od 20 rubli sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 47705

Ognie bengalskie i fajerwerki pokojowe i ogrodowe poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 1987r

Obrazy stare kupuję. Marszałkowska № 127 m 13. 47087

Pianina, fortepiany, fisharmonje, sprzedaż (na raty), wynajem. 16 Mazowiecka, Herman i Grossman, największe składy. 1501r

Prasy do kopjowania wszelkich formatów: kute, półkute, lane, drewniane, podróżne, fabryki S. Polakiewicza, dawniej D. Berliner, Elektoralna 5. 46951

Pianino amerykańskiej konstrukcji, krzyżowe i płaszcz z bobrami kamczackiemi. Nowy-Świat № 8, remiza. 47828

Pianino mało używane sprzedam rs. 250.— Nowy-Świat 64, Granke. 48373

Pierze darte z własnych gęsi. Handel drobiu i zwierzyny Jana Chruścińskiego, Gościnny Dwór № 139. 48165

Pianino do sprzedania, codzień 6—8-ej wieczorem. Żórawia 3, m. 9 b. 48461

Poloneza na popielicach, wełną krytą, za 35 rs. Od 12 do 4-ej można oglądać. Niecała 10, mieszk. 11. 48483

Pianino zagraniczne mało używane sprzedam. Nowy-Świat 1, rządca domu. 48541

Pianino mało używane, zagraniczne, do sprzedania tanio. Pańska 10, F. Chojnacki. 48533

Rękawiczek zimowych wybór wełnianych, skórzanych z barankiem. Ceny stałe, możliwie nizkie. Henryk Baumann, Senatorska 2, niedochodząc Podwala. 2006r

Szafa orzechowa, dębowa rozbierane. Złota № 2, m. 3. 47592

Są do sprzedania w większej illości makulatury. Królewska 27, m. 1. 48067

Suka młoda bulterjerka do sprzedania. Tamka 38, u stróża. 48056

Szafa do rzeczy mało używana do sprzedania. Sosnowa 9, m. 1. 2121r

Sprzedam dwa kocze z fordeklami, dwa szarabany, wolant, sanki, wszystko w dobrym stanie, tanio. Wolska 21, stróż. 47888

Suknie piękne kolorowe, okrywki są do sprzedania z powodu żałoby. Powołańska Hortensja 6. 48148

Salopka popielicowa do figury dla panienki, za 12 rubli. Krakowskie-Przedmieście 40, Himml. 48494

Sprzedam palto pluszowe na wacie. Marszałkowska 63, m. 7. 48525

Sprzedam szafy, krzesła, komodę, toaletę.— Wspólna 20—24, stolarz. 48560

Strojny jedwabny stanik zielony wraz z kapeluszem, nowe, do sprzedania za 18 rubli oraz żakiet zimowy barankowy modny za 15 Chmielna 35, m. 22. 48551

Świeże pierze i pierzynki puchowe nadesłano ze wsi do sprzedania. Bracka 8, mieszkania 16. 48502

Śnieg i nici złote do choinek. Magazyn Juljana Müllera, Senatorska 24. 48226

Tokarnie, prasy, heblarnie, bormaszyny, nożyce posiada na składzie fabryka wyrobów żelaznych K. Kosiński. Grzybowska 41. 4420

Toaleta palisandrowa pięknej roboty do sprzedania za rs. 60. Hoża 32, m. 4, do godz. 10 zrana i od 4—6 po poł. 478

Urządzenie sklepu dystrybucyjno-galanteryjnego sprzedam tanio. Grzybowska 68 A mieszk. 4, od 1—3-ej. 48446

Wagę decymalną niedrogo kupię. Świętokrzyzka № 19, w mydlarni. 48442

Ważne dla zakładów przemysłowo-fabrycznych. Odpadki bawełniane czyste do maszyn, każdej ilości. Cena niska. Erywańska 9 m. 4. 2129r

Żyrandol bronzowy na 24 świec do sprzedania. Żabia № 9, mieszk. 28. 4796

Zniżone ceny tyylko do Świąt! Pończochy mocne niewypieralne kop. 49, dziecinne nakolannikami, skarpetki. Kupującym tuzinami rabat. Wyroby znane lat kilkanaście Zaszczycone medalami. „Wande," Marszałkowska 125, oficyna. 4632

7 koni rosłych 5-letnich, zaprzęgowych i wierzchowych, do sprzedania w dobrach Włodawskich, gub. siedlecka, od stacji kolei Włodawa 8 wiorst szosą, w Rożance. 4763

120 wołów opasowych, z których połowa zdatnych do roboty, znajduje się zawsze i stale przy gorzelni Międzyrzec. Sprzedaż partjami. Adresować: zarząd dóbr Międzyrzec dr. terespolska. 2114r

××) **Faetoniki** używane.

××) **Karetki** używane.

××) **Sanki** różne.

××) **Wyrób** solidny warszawski.

××) **W fabryce** Karola Bergera. Orla № 9. 47332

Interesy handl. i majątk.

A) Kawiarnia w doskonałym punkcie, z wyrobioną klijentelą, z powodu braku zdrowia do sprzedania bardzo tanio. Kantor Komisowy, Niecała 9. 48472

Bufet na stacji kolei wezmę, dam odstępne. Oferty: Dąbrowa Górnicza, sub S. S. restante. 48439

Cukiernia do sprzedania w mieście gubernijalnem, egzystująca lat 18. Wiadomość u W-ych Winklera i Kraszewskiego. Plac Teatralny, w Warszawie. 408505

Do sprzedania plac na Nowej Pradze, łokci □ 4,038. Długa 5—13. 2120r

Do sprzedania sklep spożywczy dobrze procentujący. Wiadomość u stróża, Zakroczymska № 9. 48136

Długa 1, przy kościele po-paulińskim, dystrybucja do odstąpienia zaraz z powodu konieczności wyjazdu. Egzystuje 60 lat. 48471

Do sprzedania restauracja. Wiadomość: Elektoralna № 31, szynk. 48119

Dom solidnie, z komfortem postawiony, dochód 10,500 rs., Tow. Kred. M. 37,000 rs., sprzedam za 96,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Rubli 96,000.” 47605

Do sprzedania majątek ziemski w powiecie toropeckim, gubernji pskowskiej, ziemi 108 dziesięcin, z których 18 ornej. 300 stogów siana rocznie. 10 sztuk bydła rogatego. Drzewo opałowe i budulcowe. Dom mieszkalny i budynki gospodarskie. Wiadomość u p. Kocha, Marszałkowska 34, m. 2. 2135r

Do sprzedania sklep spożywczy, mieszkanie duże, za przystępną cenę. Nowogrodzka 14. 48537

Duży sklep produktów wiejskich, może być wraz z kawiarnią, z obszernem mieszkaniem, sprzedam. Cena przystępna. Zielna 16. 48563

Fabrykę o 4 salach po 60 łokci długich, przy Jerozolimskiej, Żelaznej, wybuduję i wydzierżawię od lipca 1895 razem, częściowo, z siłą pary, transmisją, ogrzewaniem elektrycznością. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Fabryka.” 48427

Filja rzeźnicza wraz z wiktuałami z powodu wyjazdu natychmiast do odstąpienia. Twarda 28. 48143

Jest do sprzedania dom na Szmulowiźnie, przy ulicy Wołomińskiej № 8/106. 48434

Jest do odstąpienia dzierżawa składu aptecznego na bardzo dogodnych warunkach.—Oferty „Materjalista” przyjmuje Kurjer Warszawski. 48432

Kawiarnia z mieszkaniem większem lub mniejszem zaraz do odstąpienia z powodu zmiany interesu; targ dzienny od rubli 14 do 18. Wiadomość: ulica Żórawia № 20, w mydlarni. 48088

Kawiarnia z bilardem do sprzedania i bilard do sprzedania. Piwna № 29. 48466

Kupię dom bez pośrednictwa, szacunek około 60,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Alfa.” 48275

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.—Smolna № 11. 48120

Magle do sprzedania. Królewska № 23. 48131

Magle do sprzodania. Ulica Długa № 43. 48115

Magle do sprzedania niedrogo. Ul. Bracka № 19. 48072

Magle do sprzedania. Róg Wilczej i Marszałkowskiej № 66. 48153

Potrzebny poważny wspólnik z kapitałem do 30,000 rs. do bardzo korzystnego interesu w Rosji. Tylko kupiec może być wspólnikiem. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Poważny.” 47578

Po 20,000 Towarzystwa na 1-szy numer potrzebna suma 18,000 na dom w Warszawie, na mały procent, bez pośrednictwa. Marszałkowska 56—4. 47826

Pośredniczę w sprzedaży, kupnie majątków, domów. Marszałkowska № 77, mieszkania 9. 48193

Posiadający 4,000 rubli może nabyć interes oddawna egzystujący, kompletnie urządzony, z towarem i klijentelą, stosowny także i dla kobiety. Oferty pod D. D. przyjmuje kantor Kurjera. 48101

Potrzebny wspólnik z kapitałem paruset rubli do powiększenia interesu kolonjalno-spożywczego w dobrym punkcie. Wiadomość: Piekarska 10, m. 6. 48514

Place przy ulicach Przemysłowej, Rozbrat i Czerniakowskiej położone, do sprzedania. Narożne po 8,000 łok. □, w środku Przemysłowej 14.000 łok. □ i mniejsze po 3,760 ł. □ mające. Willa w Nowej-Aleksandrji z dużym domem drewnianym 10 pokojów i 3 kuchnie, wozownia, piwnice, ogród owocowy. Cena 9,500 rs. Za rogatkami Belwederskiemi obok ogrodów Bardetów, wiorsta od Marcelina, kolonja „Jadzin” z zabudowaniami, gruntu morgów 21, do sprzedania za cenę rs. 11,000. Wiadomość u W-go Sztolcmana, Złota 25, pomiędzy 4 a 6-tą po południu lub listownie: Steczkowski, Łódź. 48178

Po rozparcelowaniu do sprzedania młocarnia górna, sieczkarnia i siewnik. Wiadomość: Długa 8, fabryka syfonów. 48470

Potrzebny plac do 10,000 łokci, blisko rogatek Jerozolimskich. Oferty: Rymarska 10, skład przędzy. 48423

Rs. 23,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie, na spłatę, bez pośrednictwa. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. H. L. 48549

Plac do sprzedania. Leszno № 88, u właściciela domu. 48280

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z ładnem urządzeniem, dobrze zaopatrzony w towary i z zapasami zimowemi, do sprzedania tanio.—Hoża 66. 48507

Sklep spożywczy, dobrze procentujący, do sprzedania zaraz w dobrym punkcie z powodu nieobeznania w interesach za 400 rs. Wiadomość: Koszykowa 36, mieszkania 5, zrana do 11-ej. 48503

Skład węgli do sprzedania. Nowogrodzka № 2. 48499

Skład węgli do odstąpienia z powodu choroby. Drzewo, węgle samowarowe komorne opłacają. Solna 15, róg Ogrodowej. 48498

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wronia № 19. 48496

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Łucka № 51. 48340

Sklepik spożywczy tanio sprzedam zaraz.—Kościelna 17, Taklińska. 47759

Skład węgli do sprzedania za rs. 200 zaraz lub od Nowego Roku. Wiadomość: ul. Pawia 11, m. 9, od 3—5-ej. 48057

Sklep mydlarski, egzystujący lat 14, sprzedam z towarem za przystępną cenę z powodu słabości. Nowosenatorska № 6. 48080

Sklep spożywczo-kolonjalny ze sprzedażą piwa, na pryncypalnej ulicy, do sprzedania. Wiadomość: A. T. Jezierski, ul. Nowy-Świat № 20. 48050

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, punkt dobry, do sprzedania z powodu zmiany interesu. Leszno № 55. 48184

Skład węgla do odstąpienia z powodu wyjazdu. Leszno № 61. 48094

Sklep cukierniczy w pierwszorzędnem mieście gubernjalnem do sprzedania. Wiadomość: Królewska 29, m. 33, od 10-ej zrana do 2-ej po południu. 47207

Sklep spożywczy, do sprzedania. Praga, ul. Targowa № 42. 48124

Sklep spożywczy do sprzedania tanio. Ulica Chmielna № 108. 48126

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Belwederska № 14. 48196

Sklep tabaczny w dobrym punkcie do sprzedania. Reflektanci raczą adresy swoje pozostawić w kantorze Kurjera sub „Alfa Omega.” 48177

Sklep z przedmiotami codziennego użytku, przy placu Teatralnym, do sprzedania za 3,000. Bracka 25, m. 4. 46845

Sklep spożywczy z zapasami zimowemi odstąpię tanio. Elektoralna 43. 48544

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Śliska № 11. — Wiadomość w sklepie z pieczywem. 48543

Sprzedaję bawarję z kuchnią na bardzo dogodnych warunkach. Ogrodowa 32. 48559

Sklepik do sprzedania. Ulica Nowowiejska № 24. 48445

Sklep z towarami łokciowemi jest do sprzedania. Oferty przyjmuje Kurjer O. 48430

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Żórawia № 4. 48424

Th. Groke, Merseburg. Maszyny do fabrykacji cegieł i dachówek. J. Rakowski, Hoża 66, m. 5. 47157

W punkcie ruchliwym, pryncypalnym, w środku miasta, jest do sprzedania sklep z materjałami piśmiennemi, wyrobami tabacznemi, galanterją. Może prowadzić kobieta. Kontrakt komornego 5-letni. Wiadomość: Mokotowska 52—9, od 2—3-ej. 2122r

Wezmę w administrację dom, wypłacę z góry dochody. Wiadomość u adwokata Gutmana, Miodowa 5, od 4 do 6-ej. 48479

15 do 20,000 rs. potrzebne na majątek ziemski po Towarzystwie Kr., w pszennej ziemi, dobrze zagospodarowany, ładna rezydencja. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. X. K. 48567

15,000 rs. 10 lub 5 ulokuję zaraz lub od Nowego Roku na domu po Tow. Kr. Właściciel domu złoży ofertę w kantorze Kurjera pod „15, 10, 5.” 48509

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2073r

Od 1-go stycznia 1895 r. poszukuję lokalu, złożonego z 4-ch pokojów, przedpokoju i kuchni na kantor, w okolicach Leszna, Rymarskiej, Elektoralnej, Białej, Granicznej, i Królewskiej. Oferty pod „Kantor” przyjmuje Kurjer. 98597

Poszukuję placu na fabrykę do wydzierżawienia, z budynkiem mieszkalnym małym, oraz z szopą lub wozownią. Oferty pod lit. „W. Plac” przyjmuje Kurjer Warsz. 48831

Potrzebny zaraz oddzielny pokój obszerny, albo dwa, umeblowane lub nie, pierwsze piętro, parter, śródmieście. Oferty „Niedrogo” przyjmuje Kurjer. 48052

Poszukuje się od 1 stycznia do 1 kwietnia 1895 r. skromnie umeblowanego mieszkania z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, między ulicami: Chmielną a Piękną. Oferty: Marszałkowska 85, mieszk. 3. 48421

Poszukuje pokoju z obiadami, przy inteligentnej kobiecie, lub zupełnie spokojnej rodzinie. Oferty „Spokój” przyjmuje Kurjer Warsz. 48485

Poszukuję od stycznia 95 roku 2-ch pokoi i kuchni, z 2-ma lub 1-m wejściem. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Styczeń.” 48565

5 pokojów potrzebne w okolicach Kruczej, z wszelkiemi wygodami. Oferty składać: Krakowskie-Przedmieście 11, stróżowi Romanowi. 48419

b) Zaofiarowane.

Do wynajęcia od 8 stycznia 1895 r. fabryczny lokal, składający się z 6-u obszernych pokojów, na parterze, dom skanalizowany. Wiadomość: Długa № 30, u właścicielki. 47264

Do wynajęcia pokój przy familji, z usługą i samowarem. Szkolna № 1, m. 8. 48162

Dla inteligentnej młodej osoby pomieszczenie, całodzienne utrzymanie, fortepian. Berga 6—14. 48566

Jest do odstąpienia lokal fabryczny, składający się z 2-ch dużych sal, oraz jednego oddzielnego pokoju, służącego na kantorek fabryczny, z motorem gazowym o sile 4-ch koni i transmisją. Wiadomość przy ulicy Żelaznej № 89, stróż wskaże. 48061

Lokal, plac św. Aleksandra № 2, 1-e piętro, 5 pokoi, kuchnia, przedpokój, balkon, od 1 stycznia. 47976

Pokój duży, z wspólnym przedpokojem. Niecała 8, m. 12. 48158

Pokój do wynajęcia, z usługą i samowarem, przy inteligentnej izraelskiej rodzinie. Królewska 51, m. 4. 48449

Pokoje umeblowane, zaraz do wynajęcia. Chmielna 7, m. 3. 48480

Sklep do wynajęcia. Bednarska № 26. 48053

Sklep do wynajęcia zaraz, na różne procedery. Wspólna 53, wiadomość na miejscu. 46104

Stajnia i wozownia, do wynajęcia każdego czasu. Aleja Jerozolimska № 37. 48511

Ważne! Na fabrykę mniejszych rozmiarów do wynajęcia lokale fabryczne w Sielcach, za rogatką Belwederską przy tramwaju. Wiadomość: Zgoda 4—4. 48444

Z osobnym przedpokojem i wejściem frontowem, dwa wygodnie umeblowane pokoje. Wilcza 16, m. 6, tuż obok Alei i tramwaju, zaraz. 48417

Zaraz do wynajęcia salon o 3-ch oknach, pokój i przedpokój, na biuro lub kantor. Marszałkowska 131; tamże jest do wynajęcia stajnia i wozownia. 48093

Zaraz do wynajęcia w domu skanalizowanym 2 lokale, po 4—5 pokojów, na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość: Bagno 2, róg Świętokrzyzkiej. 47066

2 pokoje, przedpokój, umeblowane z komfortem, pierwsze piętro, wejście osobne, do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 58. 47948

2 pokoje i kuchnia do wynajęcia za 225, 275, suterena 7 rs. Marjensztadt № 27, obok Krakowskiego-Przedmieścia. 48054

Doniesienia rozmaite.

A. Gotowe kostjumy wełniane i wierzchy do futer od rs. 20, fasony bibułkowe od 30 kop. Uczennica szkoły paryzkiej: plac św. Aleksandra 14. 47004

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację bez meldowania. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 48528

Chłopczyk nowonarodzony do oddania na wychowanie. Długa 27, mieszkania 15. 48558

Damskie okrycia, ogólnych fasonów, kostjumy angielskie, artystyczna pracownia wykonywa. Krój europejsko-amerykański. Marszałkowska 104. Juljusz. 48023

Dowód lokacyjny banku handlowego w Warszawie, na złożone przez p. Aleksandra Czarneckiego w dniu 26 kwietnia 1894 za № 25531/281 rub 200 na rok jeden zaginął. 48462

Dowód № 4166 domu bankowego H. Wawelberg na złożoną tamże do sprzedaży rs. 100 prem. pożyczki 1-ej em. ser. 18996/36 zaginął. Ostrzeżenie gdzie należy zrobiono. 48584

Dwa polowania do wydzierżawienia, w blizkości stacji Grodzisk. Wiadomość: Wspólna № 14, mieszk. 6. 48553

„Facet” wesoły kalendarzyk Ner-Bucha na 1895 wyszedł powtórnie. Cena kopiejek 20. 48151

Dnia 29 listopada skradziono Aleksandrowi Czarneckiemu z mieszkania 3 talony z kuponami: z 1864 serji 3608—№ 37, z 1864 serji 19907—№ 29, z 1866—7858—5. 48463

„Gwiazdka.” Paltoty, sukienki, salopki, garniturki poleca w wielkim wyborze magazyn „Irena,” Bielańska 21, 1-e piętro. 48484

Kroju sukien udzielam. Kurs rs. 8. Wspólna № 4, m. 8. 47297

Losy do odstąpienia 5-ej klasy. Ul. Topiel № 18, m. 10. 46700

Losy odstępuję po zniżonej cenie, wypłacam stawki i większe wygrane. Marszałkowska 89. Skład win. 47773

Magazyn starożytności wprost Banku Państwa, poleca meble, porcelany, bronzy, żyrandole. 48492

Na Gwiazdkę wielki wybór cygarniczek i port-cigares poleca Łebkowski: Trębacka № 11. 46421

Na Gwiazdkę. Tanio pończochy niewypieralne kolorowe 48, fantazyjne 55, skarpetki 35, duży wybór ciepłych pończoch, kamaszy, pończoszek dziecinnych z dubeltowemi kolankami. Marszałkowska 145, m. 26. 48212

Na Gwiazdkę! Rośliny sztuczne w doniczkach po zniżonych cenach wielki wybór. Ubieram kosze, żardyniery, odświeżam, przerabiam tanie. Staszkiewicz, Bielańska 24. 48415

Obiady litewskie 18 kop., kołduny, kiełbasa, flaki w każdy dzień. Piwna 12. 48582

Potrzebne palto męzkie zimowe, świeże, obszerne, długie; frak do sprzedania, elki damskie, rotunda; pokój umeblowany do najęcia osobie inteligentnej. Nowy-Świat 26, mieszkania 14, pierwsze piętro, oficyna poprzeczna. 48522

Rzeczywista okazja! Po zwiniętej fabryce trykotaży do sprzedania w połowie ceny: kaftany wełniane damskie i męzkie, koszulki, pończochy, skarpetki, kamasze wełniane i staniki trykotowe od 1 rs. Zgoda 4, mieszkania 4, 1-e piętro. 48130

Senatorska 10. Pralnia nie używająca środków niszczących, pierze bieliznę męzką, damską, koronki, firanki i rozmaite wełny. 48051

Stenografji polskiej i niemieckiej najlepszym systemem Gabelsbergera, uczę pojedyńczo lub zbiorowo. Żorawia 28, mieszk. 5, od 3½—5. 47985

Tanio! bo w mieszkaniu. Sukienki barchanowe, wełniane, pończochy wełniane, chusteczki, szaliki. Marja Półtawska. Trębacka 3. 47776

Ubranka gotowe dla chłopczyków, tanie i eleganckie, w mieszkaniu prywatnem. Złota 25, m. 18. 48336

Wyprzedaż kapeluszy modnych i gustownych nadzwyczajnie tanie. Obstalunki wykonywają się pospiesznie. Jadwiga Przewóska, Niecała 10, mieszkania 8, wprost bramy, parter. 48524

Wynajmuje suknie balowe i wizytowe, okrycia wizytowe i balowe sprzedaje i wynajmuje. Nalewki 24, m. 17. 48451

Wyżeł czarny, z białą obrożą zginął d. 11-go na Krakowskiem-Przedmieściu. Odprowadzić za nagrodą: Bracka № 16, m. 21. 48312

Wyżymaczki z największą dokładnością naprawia specjalny zakład: Krucza 44. 48255

Watę wszelkiego rodzaju wyrabia i poleca najtaniej K. Mantey: Szpitalna 3. 48129

Wino prawdziwie czyste w składzie Erazma Lissnera, Miodowa 6.

Wino prawdziwie tanie od 25 kop. do 120 kop. butelka.

Wino na lampki 10 kop. Polewka winna 15 kop.

Wino grzane z korzeniami 15 kop., Vermuth 15 kop.

Wino czyste i tanie w składzie Erazma Lissnera. Miodowa 6. 47782

„Zawiadomienie.” Od dnia 10 grudnia w osadzie Lubień Włocławskiego powiatu osiadł lekarz. 48504

Zgubiłem bilet ¼ do 5-ej klasy 163 loterji № 2991 lit. b. Józef Aszpir z Lubartowa. 48420

108 Marszałkowska. Łyżwy systemu „Columbus,” „Turf,” „Rex,” „Yacht Club,” „Jackson Haines” etc., poleca po nizkich cenach Gustaw Wisnowski: Marszałkowska 108, róg Chmielnej. 46282

✱) Księgarnia Bazewicza, Warszawa, Bracka 8. wysyła wszystkim za nadesłaniem 10-kopiejkowej marki kalendarz ścienny naklejony na tekturę—nienaklejony rozdaje i wysyła bezpłatnie. 48171

✱✱) Próżna 5, m. 2, 1-sze piętro, od 10-ej do 6-ej.

✱✱) Próżna 5. Towary wysortowane, madepolany, półpłótna, prześcieradła 90 kop. Chustki batystowe 1.20 tuzin, półpłócienne 70 kop. 47995

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny Nr. 473a (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Декабря 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).